Łódź, 2|IV 1912 r. **ROK XV.**

№ 76.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 2 kwietnia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Franciszka.
Śr. św. Ryszarda B.
Czw. św. Izydora.
Piąt. św. Wincentego.
Sob. św. Wilhelma.
Niedz. **Wielkanoc.**
Pon. **Wielkanocny.**

Wschód sł. godz. 5 m. 35
Zachód sł. godz. 6 m. 33
Dług. dnia godz. 12 m. 58
Przybyło d. godz. 5 m. 25

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcya
w Łodzi
ul. Przejazd № 8.
Telefonu № 593.

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

W wielkim wyborze

Wina zagraniczne i krymskie, koniaki, likiery i wódki **Miody** od 60 kop. do rub. 15 butelka, porter i piwo angielskie, piwo : : drozdowskie i Stryckiego : :

towary kolonialne i delikatesy

POLECA:

FIRMA M. SPRZĄCZKOWSKI

Piotrkowska róg Dzielnej. Telef. 529

Przy zakupie 10 butelek wina 11-ta **gratis.**

Stare węgrzyny kuracyjne, wytrawne i maślacze własnej pielęgnacyi od 1879 roku.

1078

Teatr Popularny Dziś o 8 m. 15 **„Sobótki“**

Konstantynowska 16. Sudermana w 4-ch aktach.

The Bio-Express, Zielona 2. Dziś Nowy Sensacyjny Program!!!

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i dróg moczowych 704 1

Dr. L. Prybulski Południowa 2, **powrócił.**

CAMPEADOR
PARFUM ULTRA-PERSISTANT
ED. PINAUD PARIS

2418

DLA UŁATWIENIA STOSOWANIA POPULARNEGO FRANCUSKIEGO ŚRODKA NA **Zatwardzenie** SPRZEDAJEMY MAŁE PUDEŁKA

po **20** PIGUŁEK

CASCARA MIDY.

W CENIE **50** KOP

Midy

1–2 Pigułek wieczorem przed kolacją
pudełka te również jak i większe po 50 pigułek
znajdują się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

929

Numer dzisiejszy składa się z 10-u stronic.

Epilepsya stała się uleczalną.

Pocieszającą tą wiadomością dzielimy się z naszymy czytelnikami. Zawdzięczać to należy nowemu środkowi, który zresztą, zagranicą jest znany od lat kilkunastu i stosowany powszechnie przez ogół lekarzy, mianowicie środkowi pod nazwą: **„Epilepticon Dr. Weil'a”.** Po kilkumiesięcznem jego przyjmowaniu bez przerwy ataki epileptyczne (choroba św. Walentego) zdarzają się coraz rzadziej, wreszcie nikną zupełnie, tak, że Epilepticon stał się środkiem specyficznym w leczeniu epilepsyi.

Preparat ten został uznany przez najwybitniejsze powagi świata lekarskiego, jak prof. Erb. Forel i inni, którzy w swych pracach zalecają jego stosownie bez żadnych zastrzeżeń.

Epilepticon Dr. Weil'a może być nadto stosowany z doskonałymi wynikami i w **chorobach nerwowych,** a więc w stanach nerwowego osłabienia i rozdrażnienia (neurastenii), w niepokojach sercowych, bezsenności, migrenie i innych, gdyż ten środek działa uspokajająco i zarazem wzmacniająco na organizm.

Epilepticon Dr. Weil'a można nabyć we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Jeneralni przedstawiciele na Królestwo i Cesarstwo: **Treutler i Bernhardt,** Warszawa, Boduena 3, wysyłają literaturę na żądanie **gratis i franco.** 1067

Porażka hakatystów.

Rząd niemiecko pruski na piątkowem posiedzeniu parlamentu Rzeszy wystąpił z żądaniem uchwalenia znanego kredytu, bo dochodzącego do 1042000 marek na tak zwane dodatki kresowe dla urzędników w Marchii wschodniej.

W dyskusyi, jaka się rozwinęła nad tem przedłożeniem, zabrał pierwszy głos p. Schlee (nar. liber.), który starał się dowieść, że polacy wciąż uprawiają politykę powstaniową, wbrew twierdzeniom socyalistów, następnie zaś bronił dodatku, twierdząc, że nie nosi on wcale cechy korupcyjnej.

Na to twierdzenie otrzymał on ciętą odprawę od p. Wendela (soc.).

Następni mówcy, p.p. Scholtz (partya państw.) i Westorp (konserw.) są zdania, że odrzucenie dodatku byłoby moralnie nieusprawiedliwionem i że polscy posłowie przekroczyli wszelką miarę w wyzywającym tonie.

Imieniem polaków p. Seyda podnosi na wstępie, że o polskiem powstaniu z 1863 r. wydała już sąd historya. Pozycya, o której mowa, przenosi dodatek kresowy, zaprowadzony dla polityki pruskiej, na etat państwa. Czemu urzędnicy Górnego Szląska nie otrzymują go? Wykazaliśmy już poprzednio—ciągnie mówca—korupcyjne znaczenie dodatku; wywołuje on szykany i denuncyacye i daje premię za prawomyślność polityczną. Urzędnikom jest zakazane porozumiewanie się z ludnością polską po polsku pod grozą kary dyscyplinarnej. Ze względów sprawiedliwości powinien parlament wykreślić polityczny fundusz. Jeżeli to kogo przykro dotknie, wina za to spada na twórców funduszu.

P. Spahn (centr.) oświadcza, że jego stronnictwo, w myśl dotychczasowej polityki, będzie głosowało przeciw dodatkowi, ponieważ ma on charakter polityczny.

Gorąco w obronie dodatku wystąpił sekretarz państwowy Kraetke, zaznaczając, że jeszcze nigdy nie podnoszono z jego racyi tyle skarg, co teraz. Mówca twierdzi, że zarząd poczt zawsze uwzględniał polskie zażalenia, nie można więc twierdzić, jakoby dodatek miał charakter polityczny. Mówca zakończył swą mowę w te słowa: „Apelujemy do serc polaków (sic!). Tam, gdzie chodzi o dobro urzędników, mam głos dość silny, aby panów przekrzyczeć. Nie możecie panowie na dwa dni przed terminem wypłaty odbierać dodatku urzędnikom, wśród których są także polacy (!). Jedynie racyonalnym byłby wniosek o skreślenie tego dodatku na rok 1913“.

Nie pomógł jednak ten teatralny apel pruskiego hipokryty. Parlament bowiem odrzucił w drugiem czytaniu 183 głosami przeciw 122 dodatek dla urzędników Marchii wschodniej.

W ten sposób hakata poniosła porażkę, któ-

rej skutki odczuje cały system polityki antypolskie, w Prusiech. Porażka to tem dotkliwsza, bo spokała ją w parlamencie, którego członkowie są ptrzedstawicielami całych Niemiec.

Prasa hakatystyczna nie posiada się z oburzenia, że polacy zdołali pozyskać w danym wypadku większość 61 głosów, a zatem więcej niż tego była potrzeba.

„Berliner Tag." pociesza się jednak, że przy trzeciem czytaniu stosunki w parlamencie zmienią się na korzyść dodatków kresowych.

„Deutsche Tageszeitung" całą winę porażki hakaty zwala na liberałów wszelkich odcieni, którzy postępowaniem swojem podczas wyborów przyczynili się do takiego składu parlamentu, na którym rząd oprzeć się nie może.

„Die Post" rzuca się brutalnie na centrum katolickie za to, że pozwala także na głosowanie za wnioskiem zdeklarowanych wrogów państwa niemieckiego. „Taeglische Runschau" beszta socyalistów i centrowców za brak patryotyzmu i widzi w całej tej katastrofie fakt zdemaskowania obłudy centrum, które udowodniło, że rząd nic na niego liczyć nie może.

St.

Wychodztwo polskie w Niemczech.

Ukazała się w druku interesująca praca pana Józefa Freilicha o wychodźtwie robotników polskich na zachód Niemiec.

Główne przyczyny wychodztwa dadzą się ująć, zdaniem autora, w trzy grupy; słaby rozwój przemysłu na ziemiach polskich, wysokie płace robotnicze w zachodnich prowincyach państwa niemieckiego, dążenie ludu polskiego do zdobycia własnego kawałka ziemi. Są to przyczyny natury wyłącznie politycznej, że jednak rząd pruski prowadzi politykę, dążącą do osłabienia siły materyalnej polaków, nabierają one przez to i silnego zabarwienia politycznego.

Chłop wielkopolski ma utrudnione nabywanie ziemi przez działalność komisyi kolonizacyjnej, wędruje więc na zachód, by tam możliwie najdrożej sprzedać swoją pracę, wrócić polem do kraju i za zaoszczędzone pieniądze nabyć upragniony zagon ziemi ojczystej.

Ze względu na znaczenie polskich wędrówek zarobkowych dla niemieckiego przemysłu i rolnictwa, ani rząd, ani wrogie polskości inne sfery, nie mogą wystąpić zaczepnie przeciw wychodztwu, nie są w możności ograniczyć je, ani szykanować.

Bodenstein obliczył, że w roku 1906 w przemyśle i rolnictwie niemieckim pracowało przeszło 600,000 robotników polskich, a z tych 200 tysięcy z ziem polskich zaboru pruskiego. Ten ogrom polskiej pracy robotniczej wywarł już olbrzymi wpływ na rozwój niektórych gałęzi wytwórczości w Niemczech, zwłaszcza tych, które wymagają przedewszystkiem siły fizycznej i zdrowia.

Większa część armii robotniczej polskiej, wynosząca dzisiaj kilkaset tysięcy ludzi, osiadła w zagłębiu węglowem nad rzeką Ruhr. Wychodźtwo polskie rozwinęło tam silną działalność organizacyjną, będącą jedyną osłoną przed germanizacyą. W obwodzie przemysłowym Ruhry niema ani jednej liczniejszej osady emigracyjnej, w którejby nie było kilku stowarzyszeń. Są one wszystkie katolickie. Obecnie jest tych stowarzyszeń polsko-katolickich w prowincyi nadreńskiej około 200.

Z właściwych organizacyj politycznych, społecznych i oświatowych zaznaczyć przedewszystkiem należy organizacyę wyborczą, założoną w roku 1898. Całą akcyę wyborczą prowadzi komitet wyborczy, on układa się ze stronnictwami niemieckiemi i stawia kandydatów poselskich. Organizacya wyborcza w Westfalii i Nadrenii wchodzi w skład polskiej organizacyi wyborczej na całe Niemcy i deleguje do centralnego komitetu wyborczego na Rzeszę niemiecką jednego członka.

Silną organizacyą zawodową, założoną w roku 1902, jest „Zjednoczenie zawodowe polskie" z główną siedzibą w Bochum, a celem jego „dążenie do moralnego i materyalnego podniesienia stanu robotniczego na drodze i w granicach prawem dozwolonych, jako też do uzyskania należytego stanowiska w społeczeństwie, oraz ochrona wszelkich interesów robotniczych".

Organizacye polskie na emigracyi zasadniczo się różnią od organizacyj polskich w stronach ojczystych. Przedewszystkiem uderzyć każdego musi fakt zupełnie słabego stanu organizacyj zawodowych i gospodarczych, które na ziemiach polskich rozwinęły się tak potężnie. Na emigracyi wychodztwo polskie nie odczuwa wcale potrzeby łączenia swych sił w tym kierunku i tworzenia sieci ekonomicznych organizacyj celem wzmocnienia bytu setek tysięcy robotnika polskiego na obcej, dalekiej ziemi.

Z punktu widzenia politycznych i gospodarczych interesów polskich, wychodźtwo zarobkowe, zdaniem autora, jest zjawiskiem ujemnem. Ześrodkowana w sferach odległych kraju, oderwana od etnograficznej masy polskiej, otoczona ze wszech stron żywiołem niemieckim, emigracya polska narażona jest na poważne niebezpieczeństwo wynarodowienia. Politycznej roli w Niemczech wychodztwo polskie odegrać nie może nigdy.

Burzliwe zebranie.

Wczoraj o godz. 3 po południu w lokalu przy ul. Nawrot Nr. 23, zapowiedziano w drugim terminie ogólne zebranie roczne łódzkiego rzemieślniczego t-wa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Z ogólnej liczby 3216 członków przybyło 127.

Zaraz po zagajeniu zebrania przez prezesa rady p. Piotra Lasockiego — większość zgromadzonych zachowaniem swojem zdradzała, że drogą opozycyi pragnie wytworzyć zamieszanie.

Gdy prezes rady zaproponował wybór przewodniczącego zebraniu, stawiając kandydata, na sali powstało zamieszanie i hałas. Podzieleni na grupy członkowie proponowali różnych kandydatów i każda grupa chciała przeforsować swego kandydata.

Nie było innej rady, jak wybór przewodniczącego uskutecznić za pomocą głosowania tajnego.

Po obliczeniu głosów okazało się, że największą liczbę głosów otrzymał p. Wacław Mirecki. Zaprosił on na asesorów pp. Józefa Wagnera i Romualda Lubińskiego, a na sekretarza p. Alfreda Ondraczka.

W myśl porządku dziennego, po ukonstytuowaniu się prezydyum, przystąpiono do odczytania sprawozdania zarządu i protokułu komisyi rewizyjnej.

Dr .Goldenberg zażądał odczytania protokułu ostatniego zebrania ogólnego. Gdy temu zadość uczyniono, dr. Goldenberg żądał wyjaśnienia, dlaczego zarząd nie wprowadził w wykonanie wniosku jego, uchwalonego przez zebranie ogólne. Wniosek dotyczył zastosowania się ściśle do par. 37 Ustawy, t. j., aby procenty od wkładów krótkoterminowych zarząd liczył od dnia wkładu, a nie 1-go każdego miesiąca według kalendarza.

Pp. Grzybowski i Osiński, członkowie zarządu dowodzili, że w myśl par. 48 ustawy dla prawomocności uchwały, dotyczącej zmiany ustawy, wymagalną jest obecność połowy ogólnej liczby członków, wówczas zaś na zebraniu ogólnem uczestniczyło tylko 118 członków, wobec tego wniosek d-ra Goldenberga nie mógł być wykonany.

Zarząd tłumaczył, że przy obliczaniu procentów od wkładów kieruje się instrukcyą, wydaną przez komisyę gubernialną do spraw drobnego kredytu.

Na żądanie członków prezes rady p. Lasocki posłał do lokalu kasy po ten dokument.

Tymczasem przystąpiono do odczytania bilansu za rok 1911.

P. Goldenberg w dalszym ciągu domagał się wyjaśnień od zarządu w sprawie par. 37.

Przewodniczący odbiera kilkakrotnie głos p. Goldenbergowi. Na sali powstaje hałas. Podtrzymujący wniosek doktora Goldenberga, domagają się prowadzenia w tym przedmiocie dalszej dyskusyi. Odzywają się głosy na sali, aby zarząd podał się do dymisyi.

Dr. Goldenberg, dopuszczony do głosu, twierdzi, że zarówno zarząd jak i przewodniczący zebrania są stronni, odnosząc się niewłaściwie do działalności T-wa, wobec tego zarząd powinien podać się do dymisyi. Dalej tenże dr. G. dowodzi, że wobec uchylania się początkowo od odczytania protokułu z ostatniego zebrania ogólnego, zarząd tem samem przyznaje się do postępowania nielegalnego.

Prezes rady p.L Lasocki domaga się, aby zarzuty stawiane przez d-ra Goldenberga zostały zaprotokułowane, co też czyni sekretarz zebrania.

Na sali tymczasem wre jak w ulu, większość wyraża swe niezadowolenie z powodu nieudolnego prowadzenia obrad przez przewodniczącego. Krzyk i hałas na sali. Kilkunastu członków nawołuje do opuszczenia sali obrad. Dzwonek przewodniczącego przywołuje obecnych do porządku. Widząc, że wzburzone umysły nie mogą się uspokoić, i że w tych warunkach niepodobieństwem jest prowadzić obrady, przewodniczący ogłasza, że zebranie jest zerwane i zwołane będzie w trzecim terminie. (a)

Towarzystwo badań nad dziećmi.

W ubiegłą sobotę, o godz. 9 wieczorem, w Białej sali hotelu Manteufla, odbyło się zebranie członków łódzkiego oddziału T-wa badań nad dziećmi. Przewodniczył dr. Bronisław Handelsman. Sekretarz zarządu tymczasowego pani Zawadzka odczytała sprawozdanie z działalności od założenia oddziału do obecnej chwili.

W sprawozdaniu tem zaznaczono, że w celu skupienia wszystkich, zajmujących się psychologią dziecka, a zarazem przysposobienia nowych na tej niwie pracowników za inicyatywą p. Anieli Szycówny zawiązano w roku 1907 Polskie T-wo badań nad dziećmi. Inicyatywa rozwija się coraz pomyślniej i na polu psychologii dziecka zdążyła już zebrać poważne wyniki.

Łódź, jedno z najludniejszych miast w kraju, liczące wiele szkół różnego typu, przedstawia bogate pole do badań nad dziećmi, z tego też względu grono osób, zajmujących się psychologią dziecka, podjęło myśl zorganizowania oddziału T-wa badań nad dziećmi, aby przyczyniać się w pewnej mierze do budowania sprawy wychowania na psychologicznych fundamentach. Po porozumieniu się z zarządem w Warszawie, inicyatorzy założyli w dniu 11 lutego r. b. oddział w Łodzi.

Od tego czasu zarząd T-wa odbył 6 posiedzeń, na których załatwiono szereg spraw T-wa. Między innemi założono w lokalu T-wa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91, czytelnię i bibliotękę, utworzono sekcyę badania charakteru dzieci i komisyę w celu opracowania kwestyonaryusza o kłamstwie u dzieci. Wykłady z zakresu psychologii dzieci prowadzi dr. fil. p. Baumgartenówna, która przy końcu zebrania wygłosiła odczyt „O celach Towarzystwa".

(a)

Przesilenie na Węgrzech.

W Budapeszcie rozpoczęły się na nowo dawne rozruchy polityczne, mające swe źródło w opozycyjnej partyi Justha, który mimo otrzymanej godności tajnego radcy, nie zrezygnował z przywództwa skrajnie radykalnej partyi, lecz nadal dąży do możliwie najznaczniejszego rozluźnienia więzów, łączących obie połowy monarchii Austryacko-Węgierskiej.

Bezustanne ataki opozycyi w parlamencie niemieckim zmusiły w ostatnich czasach większość parlamentarną do żywszego zajęcia się popularnymi postulatami stronnictw koszutowskich, mających na celu unarodowienie armii i uniezależnienie jej z pod wyłącznych wpływów Wiednia. Ostatnie dni doprowadziły wreszcie do otwartego konfliktu z Koroną, która obstawała przy swem wyłącznem prawie powoływania i zatrzymywania rezerwistów, stosownie do swej woli, bez oglądania się na parlament węgierski.

Cesarz Franciszek-Józef, zdenerwowany wystąpieniami posłów węgierskich, zwołał do Wiednia t. zw. radę koronną, po której wydał do gabinetu węgierskiego manifest, mający niejako znaczenie ultimatum. Pomimo bardzo oględnej i dyplomatycznej treści, przebija z tego manifestu najwyraźniej groźba abdykacyi, albo też zawieszenia konstytucyi, w razie niezastosowania się przez parlament i naród węgierski do przywilejów królewskich, zastrzeżonych konstytucyą.

Po smutnych doświadczeniach, jakie poczynił Wiedeń w roku 1906, gdy rządy Węgier oddano

w ręce komisarzy królewskich o zawieszeniu konstytucyi nie może dziś być mowy, natomiast abdykacya Franciszka-Józefa ze stanowiska króla Węgier jest możliwa i prawdopodobna. W takim razie na Węgrzech zapanowałoby interregnum, albo też objąłby rządy następca tronu, arcyksiążę Ferdynand, osobistość na Węgrzech najmniej lubiona.

Ś. p. Wacław Orłowski.

W sile wieku, bo mając lat 54, zmarł człowiek, który mógł był oddać ogromne usługi naszemu handlowi i przemysłowi, gdyby nie była go strawiła praca dziennikarska.

Orłowski chlubnie ukończył akademię handlową w Grazu (w Styryi), potem przez lat 5 pracował w instytudcyi wszechświatowej — „Ajencyi Havasa" w Paryżu, następnie przez lat kilka w biurze bankowem „S. Natanson i Synowie" w Warszawie. Zdobył więc świetne podstawy teorene i praktyczne, ażeby zająć wybitne miejsce w naszych instytucyach finansowych.

Ale rodzonym wujem jego był ś. p. Wacław Szymanowski, redaktor „Kuryera Warszawskiego", który też zaciągnął go do swego pisma.

Orłowski objął tedy najpierw sprawozdania giełdowe, następnie kronikę towarzyską i sportową w tem piśmie i z zadań swoich wywiązywał się świetnie.

Był też lat szereg właścicielem i kierownikiem czasopisma „Sport".

Wyrazy szczerego żalu towarzyszą zmarłemu do grobu.

Wyrazy szczerego współczucia przesyłamy też Redakcyi „Kuryera Warszawskiego", pozbawionej dzielnego użytecznego pracownika.

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowanie zaległej opłaty.

Administracya „Rozwoju".

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Władysława. Jutro Mnożysława.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Sobótki" Sudermana. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś mies. zebr. związku ogrodn. o g. 4 po poł.

— Jutro og. roczne zebr. czł. łódz. Tow. entomologów o godz. 8 w. (Piotrkowska 292).

Dziś otwarcie wystawy obrazów i rzeźb artystów M. Trębacza, J. Weinlesa i J. Gabowicza w Klubie rzemieśl. (Wólczańska nr. 25).

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Rewizya.** W celu dokonania rewizyi ksiąg handlowych tutejszych towarzystw akcyjnych, przybył do Łodzi zarządzający izbą skarbową piotrkowską, r. st. Morozewicz, w towarzystwie naczelnika oddziału tejże izby, p. Dolińskiego.

(a) **Z poboru.** Łódzka powiatowa komisya poborowa zażądała od urzędów gminnych dostarczenia list popisowych na r. b., przed upływem d. 22 b. m.

(x) **Walka z cholerą.** Ministeryum spraw wewnętrznych złożyło Radzie ministrów wniosek wyasygnowania do rozporządzenia komisyi specyalnej do walki z cholerą 1,500,000 rb. na zarządzenia przeciwcholeryczne i przeciwdżumowe.

(x) **Losy instytutu rolniczego w Puławach.** Główny urząd do spraw rolnictwa zaprojektował utworzenie całego szeregu wyższych zakładów naukowych rolniczych; w związku z tem znajduje się projekt przekazania instytutu rolniczego w Puławach z pod zarządu ministeryum oświaty pod zarząd głównego urzędu do spraw rolnictwa.

Projekt ten podpisany przez 48 posłów złożony już został w Dumie.

(a) **Z magistratu.** Na odbytej wczoraj w magistracie łódzkim licytacyi na oddanie robót około urządzenia w parku miejskim, przy ulicy Pańskiej, dróg przejazdowych; utrzymał się z pośród dwóch licytantów przedsiębiorca p. Tyller, za sumę rb. 56,900. Licytacya rozpoczęła się od sumy rb. 57,082 in minus.

Wyniki licytacyi przesłane będą do zatwierdzenia ministeryum spraw wewnętrznych.

(a) **Biura cyrkułowe.** Na pomieszczenie biur 5-go cyrkułu policyjnego, który dotychczas mieści się w domu przy ulicy Starozarzewskiej nr. 65, magistrat postanowił wynająć lokal w domu przy ulicy Widzewskiej nr. 136, o wiele wygodniejszy i obszerniejszy. Kontrakt zawarty będzie na lat sześć, począwszy od 1913 r. za sumę dzierżawną rb. 8,000 rocznie.

W celu przeniesienia biur 4-go cyrkułu policyjnego wynajęty będzie nowy dom przy ulicy Rozwadowskiej nr. 8, od J. Lewsztajna za sumę rb. 9,250 rocznie; nadto na tejże ulicy świeżo budujący się domek, w którym oprócz części personelu urzędników 4-go cyrkułu znajdzie pomieszczenie także oddział strażników, dla których wynajmowano dotąd lokal w domu przy ulicy Lipowej nr. 68. Dzierżawa tego domku wynieść ma rb. 6,450 rocznie.

(h) **Szczepienie zarazy syberyjskiej.** Departament weterynaryjny przy ministeryum spraw wewnętrznych, zgodził się na wniosek inspektora wydziału weterynaryjnego przy rządzie gubernialnym piotrkowskim, aby szczepiono bydłu i koniom zarazek tej choroby.

W razie gdyby zwierzęta, którym zaszczepiono zarazek padły, właściciele ich otrzymują wynagrodzenie, którego wysokość pozostawiono do uznania gubernatora piotrkowskiego.

(h) **Zatrzymywanie się pociągów.** Z nastaniem ciepła, zarząd kolei fabryczno-łódzkiej wydał rozporządzenie, aby od dnia 1 kwietnia na przystanku Zakowice zatrzymywały się pociągi osobowo-towarowe nr. 9 i 10.

(a) **Osobiste.** Stanowisko naczelnika elektrycznej kolejki zgierskiej, po ustąpieniu p. M. Brudnickiego, objął wczoraj dotychczasowy naczelnik biura kolejek podjazdowych, p. Michalski.

(a) **O kolejkę elektryczną do Ozorkowa.** Jak to w swoim czasie donosiliśmy, towarzystwo akcyjne elektrowni zgierskiej wystąpiło do odnośnych władz z projektem budowy tramwajów elektrycznych w Zgierzu, oraz kolejki elektrycznej od Zgierza do Ozorkowa.

Z jakiem uznaniem spotyka się ten projekt dowodzi fakt, iż mieszkańcy gminy Lućmierz, przylegającej bezpośrednio do Zgierza, zwrócili się w tych dniach do ministeryum komunikacyi z prośbą o jaknajrychlejsze udzielenie koncesyi Towarzystwu elektrowni zgierskiej na budowę rzeczonych kolejek. Na prośbie tej podpisało się kilkuset mieszkańców.

Jako motyw swej prośby, petenci stawiają konieczną potrzebę zaprowadzenia ulepszonej komunikacyi pomiędzy Zgierzem i Ozorkowem, brak której okolicę tę utrzymuje pod wielu względami w stadyum zastoju, co się odbija ujemnie i na rolnictwie.

Projektowana kolejka ma przejść przez środek gminy Lućmierz.

(x) **Ruch chorych** w szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych w tygodniu ubiegłym przedstawia się jak następuje:

W dniu 25 marca było chorych na ospę 7, w tygodniu sprawozdawczym nie przybył ani jeden chory, wypisało się 4, pozostało na kuracyi w dniu 1 kwietnia r. b.—3 chorych. Na tyfus wysypkowy było chorych 2, wypisał się 1, pozostał na kuracyi 1. Na różę był chory 1, przybyło 2, pozostało na kuracyi 3.

Ogółem w dniu 25 marca r. b. było chorych 10, w tygodniu sprawozdawczym przybyło chorych 2, wypisało się 5, pozostało na kuracyi w dniu 1 kwietnia 7 chorych.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał rządcę domu przy ulicy Milsza nr. 19, Jakóba Muchnickiego, za nieprzestrzeganie przepisów meldunkowych na 25 rubli kary lub 2 dni aresztu.

Za użycie noża w bójce Antoni Błaźniak, skazany został administracyjnie na trzy miesiące aresztu.

Przed dwoma tygodniami w domu przy ulicy Dworskiej aresztowano 20 mężczyzn i 8 kobiet, którzy urządzili nielegalne zebranie, mające na celu obmyślenie sposobu przyjścia z pomocą tkaczom żydom bez zajęcia.

Gubernator piotrkowski skazał wszystkich po 3 miesiące aresztu.

Gubernator piotrkowski skazał mieszkańca gminy Górki, w pow. łódzkim, Andrzeja Lesiaka, za nielegalne utrzymywanie broni, na 15 rb.

(a) **Ze stowarzyszenia pracowników handlowych.** W ubiegłą sobotę, o godzinie pół do 10 wieczorem, w lokalu przy ulicy Długiej nr. 45, odbył się dalszy ciąg ogólnego zebrania stowarzyszenia pracowników handlowych. W obecności 150 członków przewodniczył p. Paweł Rosenthal.

Rozpatrywano sprawozdanie komisyi kulturalnej. Wykazało ono, że w roku ubiegłym urządzono szereg odczytów prof. L. Krzywickiego, kilka wycieczek naukowych oraz opracowano ankietę do członków pokrewnych stowarzyszeń w celu wyjaśnienia potrzeb pracowników handlowych.

Za owocną pracę zebrani wyrazili podziękowanie komisyi.

Dalej ogólne zebranie uchwaliło amortyzować 3,000 rubli z procentami deficytu szkolnego, ciążącego na stowarzyszeniu od 1906 roku.

Obchód jubileuszowy stowarzyszenia postanowiono urządzić po przeprowadzeniu się do własnej siedziby.

Wniosek zarządu o przelanie do kasy 3,000 rubli, po burzliwych debatach, większością głosów przyjęto.

Uchwalono przesłać do zatwierdzenia ministeryum ustawę kasy asekuracyjnej.

Wniosek p. Zylberta, aby członek po wystąpieniu ze stowarzyszenia pozostał nadal członkiem kasy asekuracyjnej upadł.

Upoważniono zarząd do przekroczenia normy budżetowej o 10 proc. w razie potrzeby.

Zarządzone wybory dały wynik następujący:

Do zarządu wybrani zostali pp. adw. Krukowski, J. Berliner, S. Fin, N. Engel, J. Librach, L. Epstein, M. Szenwic, A. Rosental, I. Cohn, I. Barg; na zastępców: I. Weinstein, W. Naftali, I. Rubinstein, M. Frenkel, A. Lubotynowicz i M. Buniatowski.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp. adw. Paweł Rozental, J. Jaszunski, M. Weinreich, J. Kopelewicz i A. Abramowicz.

(a) **Zarejestrowana ustawa.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę łódzkiego żydowskiego towarzystwa wzajemnej pomocy p. nazwą „Tagmil".

(g) **Z towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Harmonia".** W niedzielę o godzinie 6 wieczorem odbyło się w lokalu towarzystwa przy ul. Przejazd nr. 34 nadzwyczajne zebranie członków w sprawie naradzenia się nad smutnym stanem finansowym towarzystwa, który, w razie nieobmyślenia na czas środków ratunku, musiałby doprowadzić towarzystwo do zupełnego upadku. Według pobieżnie ułożonego bilansu długi towarzystwa wynoszą około 1,500 rubli.

Obradom przewodniczył z urzędu prezes towarzystwa p. St. Łąpiński, który zaprosił na asesorów p. Wandę Karwowską i p. M. Sprusiaka a na sekretarza p. W. Mądalskiego.

W zagajeniu zebrania przewodniczący przedstawił przyczyny upadku towarzystwa, dopatrując się ich głównie w apatyi członków, którzy nietylko nie płacą składek miesięcznych, ale nie biorą też udziału w zebraniach towarzystwa. Najlepszym tego dowodem był wieczór ku czci Krasińskiego, urządzony niedawno staraniem „Harmonii", na który prócz kilkudziesięciu osób z miasta i członków, biorących czynny udział w wieczorku, inni członkowie zupełnie nie przybyli.

Kończąc przemówienie prezes zaproponował zebranym imieniem zarządu, aby jeżeli pragną nadal utrzymać towarzystwo przy życiu i zapewnić racyonalny jego rozwój, przy zaprowadzeniu odpowiednich oszczędności zgodzili się na podwyższenie składek tymczasowo, dopóki długi spłacone nie będą. W tym celu zarząd proponuje: wejście w porozumienie z wierzycielami oraz podwyższenie składek z 50 na 75 kop.

Po ożywionej dyskusyi, jaka się wywiązała nad oświadczeniem prezesa, zebrani znaczną większością głosów uchwalili utrzymać towarzystwo przy równoczesnem podwyższeniu składek

dla panów do 1 rb., dla pań do 75 kop. miesięcznie.

Zbieraniem składek zajmą się po świętach członkowie towarzystwa, którzy w myśl powziętej na zebraniu uchwały, gromadzić będą także i dobrowolne datki od członków na pokrycie długów.

Ponieważ komisya rewizyjna prac swoich jeszcze nie ukończyła, zebranie odroczono do 28 b. m. Aż do tego czasu zarząd towarzystwa, który z mandatów swoich zrezygnował, zobowiązał się prowadzić agendy towarzystwa. Na tem zebranie ukończono.

(a) **Echa napadu bandyckiego.** Policya zgierska aresztowała wczoraj Stanisława Hajdysa, lat 24, mieszkańca wsi Proboszczewice, gminy Lućmierz, podejrzanego o udział w zbrojnym napadzie na H. Zysholtza i małżonków Majkesów, dokonanym w tygodniu ubiegłym na szosie pod Lućmierzem.

Jak wiadomo, handlarzom tym zrabowano 160 rubli.

(z) **Po aresztowaniu bandyty.** Stan zdrowia rannego bandyty Szałkiewicza, który w biurze cyrkułu ciężko zranił się nożem—o czem wczoraj donieśliśmy—jest zadowalniający.

Szałkiewicz, mimo młodego wieku, ma na sumieniu już życie ludzkie. Jak śledztwo policyjne ustaliło, brał on udział w 1910 r. w krwawym napadzie na niejakiego Halusa, który zakończył się jego śmiercią. Ponadto od r. 1911 poszukiwany był przez policyę łódzką jeszcze za inne ciężkie przewinienie.

(d) **Z mętów łódzkich.** Kilka miesięcy temu jeden z fabrykantów łódzkich Ferdynand N., zniewolił groźbami swoją 17-letnią córkę Helenę.

Trzymana pod strachem, nie mogła uwolnić się z rąk wyrodnego ojca.

Dopiero po pewnym przeciągu czasu udało się jej wyznać wszystko kuzynowi, który zawiadomił o tem brata pokrzywdzonej — Eugeniusza, majstra fabrycznego, mieszkającego poza Łodzią.

Eugeniusz przybył do siostry, sprawdził straszną rzecz i zawiadomił policyę.

Ojciec, widząc w Łodzi syna, dorozumiał się, że jest śledzony i uciekł za granicę. Sledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy VI rewiru.

(x) **Napad.** Wczoraj, o godzinie pół do 11 wieczorem napadło na przechodzącego ulicą Przędzalnianą p. Aleksandra Wilczyńskiego, wojażera firmy Macherski i Karpiński, trzech uzbrojonych w rewolwery opryszków, którzy zagroziwszy mu śmiercią na wypadek oporu lub wzywania pomocy, zrabowali mu zainkasowane dla firmy 48 rb. i paszport na jego imię, wydany przez magistrat w Pabianicach.

Poszkodowany o napadzie zawiadomił policyę, która zajęła się odszukaniem bandytów.

(z) **Drobny pożar.** Wczoraj po poł. zawezwano I i II-gi oddział ochotniczej straży ogniowej do domu przy ul. Piotrkowskiej nr. 59, gdzie od rozpalonego pieca zapaliła się drewniana ścianka. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży.

(d) **Kradzież w sądzie.** Onegdaj nieznani złoczyńcy dostali się do kancelaryi sądu gminnego 3-go okręgu powiatu łódzkiego, mieszczącego się w domu nr. 28 przy ul. Zawadzkiej na Bałutach, gdzie szukali widocznie pieniędzy, lecz nic nie znaleźli. Chcąc sobie wynagrodzić stracony czas, złodzieje skradli cztery puszki do zbierania ofiar. Ile pieniędzy było w puszkach niewiadomo. Odszukaniem złoczyńców zajęła się policya.

(d) **Na gorącym uczynku.** Onegdaj wieczorem stróż domu nr. 41 przy ul. Widzewskiej, Walenty Nowak, zapalając na schodach lampy, zauważył, że do sklepu Chaskla Weinbluma, nieznany mu człowiek wyłamał łomem drzwi. N. przytrzymał nieznajomego i oddał w ręce policyi. Po przeprowadzeniu go do wydziału śledczego, poznano w nim zawodowego złodzieja Wolfa Dawida Wajcmana, 17 lat. Osadzono go w więzieniu.

(p) **Z rusztowania** dwupiętrowego domu przy Pasażu Szulca nr. 35, spadł wczoraj 30-letni murarz Zalewski, przyczem odniósł złamanie jednego żebra i ogólne potłuczenie. Opatrzył go lekarz Pogotowia.

(p) **Przejechanie.** Na ul. Milsza wpadł wczoraj pod koła przejeżdżającego tramwaju 3-letni Michał Michalczak. Koła tramwaju ciężko zraniły go w głowę i skroń. Małego, po udzieleniu mu pomocy przez lekarza Pogotowia, pozostawiono opiece domowej.

(p) **Złamanie nogi.** Na ulicy Dzielnej nr. 60 Stanisław Erlichman, robotnik budowlany, lat 27, spadł z belki z wysokości pół piętra i złamał lewą nogę. Po założeniu mu prowizorycznego opatrunku przez lekarza Pogotowia, przewieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(a) **O przyłączenie do innej parafii.** Katolicy zamieszkali w kolonii Romanowie, wchodzącej w skład parafii Kazimierz, pow. łódzkiego, wystąpili do odnośnych władz z prośbą o przyłączenie tej kolonii do parafii Aleksandrów, tegoż powiatu, motywując swoją prośbę zbytnią odległością Romanowa od Kazimierza.

(a) **Wstrzymanie budowli.** Policya zgierska wstrzymała szereg noworozpoczętych budowli, prowadzonych bez technicznego nadzoru i przez osoby nie posiadające odpowiednich kwalifikacyj.

(a) **Czyje krowy?** W Marysinie, na polach folwarcznych, zatrzymano w tych dniach, idące samopas dwie krowy, niewiadomo do kogo należące, Prawy właściciel odebrać je może w urzędzie gminnym w Radogoszczu.

(a) **Zabawa w zgierskiej szkole handlowej.** W niedzielę ubiegłą, w szkole handlowej w Zgierzu odbyła się zabawa uczenic i uczniów w obecności tłumnie zebranych rodziców i przyjaciół Program zabawy obejmował produkcye gimnastyczne, żywe obrazy i t. p. Stu chłopców wykonywało piramidki, oraz ćwiczenia z kijami (sokolskie), a wszystko z niezwykłą sprawnością, budząc śród obecnych wielkie zainteresowanie.

Następnie sto dziewcząt w kostyumach gimnastycznych wykonało szereg ćwiczeń również sprawnie i z życiem. Popisy te wykonane zostały pod kierunkiem p. Koeltza, profesora gimnastyki.

Prawdziwy zachwyt obudziły śród obecnych żywe obrazy pomysłu i układu p. Al. Szepietowskiego, profesora zgierskiej szkoły handlowej.

Spiewy, deklamacye i gra na mandolinie uzupełniły program. Nastrój podczas popisów i zabawy panował serdeczny i swobodny. Na zakończenie dyrektor Czeraszkiewicz podziękował zebranym za wielkie zainteresowanie się zabawą, a p. Giełdzińskiej, nauczycielce miejscowej, za gorliwe zajęcie się urządzeniem tej zabawy, która na długo pozostanie w pamięci młodzieży.

(a) **Ze zgierskiego Stowarzyszenia opieki nad biednemi dziećmi.** W niedzielę w lokalu własnym przy ul. Zegrzańskiej w Zgierzu, odbyło się nadzwyczajne zebranie członków Tow. opieki nad biednemi dziećmi. Przewodniczyła p. Pniewska. Przedmiotem obrad na zebraniu tem była sprawa urządzenia w Zgierzu na korzyść Towarzystwa „Święta kwiatka". Zebrani, po ożywionej dyskusyi postanowili urządzić to święto w pierwszy dzień Zielonych Świątek, t. j. 26 maja r. b. W dniu tym przypada w Łagiewnikach pierwszy odpust, na który ciągną przez Zgierz tłumy ludzi z Łodzi i okolic, sprzedaż kwiatka może mieć zatem znaczne powodzenie.

(a) **Dyrektor zgierskiej szkoły handlowej** p. Czeraszkiewicz, z końcem bieżącego roku szkolnego opuszcza zajmowane stanowisko.

Na stanowisko to powołany został profesor tej szkoły, p. S. Pogorzelski.

(a) **Pożary w okolicy.** W tych dniach w Rudzie Pabianickiej, w cegielni Jerzego Messa, skutkiem samozapalenia się gazów w basenie „Sile" wynikł pożar, który strawił niektóre wewnętrzne urządzenia i maszyny oraz drewniane przegródki w komorach. Straty wynoszą zgórą 2000 rb.

We wsi Franin pod Aleksandrowem, spłonął w tych dniach wiatrak należący, do spadkobierców Franciszka Wyrzykowskiego.

Spalony wiatrak ubezpieczony był we wzajemnem Tow. ubezpieczeń Królestwa Polskiego na sumę 1010 rb. straty wynoszą, 1560 rb.

Pożar wynikł skutkiem nadmiernego tarcia kół, wywołanego silnym wiatrem.

(a) **2-ie tow. poż.-oszczędn. w Pabianicach.** Piotrkowski komitet gubernialny do spraw drobnego kredytu ogłasza, iż udzielone zostało pozwolenie na otwarcie w Pabianicach 2-go tow. pożyczkowo-oszczędnościowego (żydowskiego). Kapitał zakładowy towarzystwa tworzy się z 30 rb. udziałów. Srednia wysokość pożyczki dla jednego członka wynosi 300 rb.

(z) **Kobieta właścicielką apteki.** Prowizor farmacyi p. Piechaczyk, otrzymała pozwolenie na otwarcie apteki w Pabianicach.

Jest to wypadek bardzo rzadki, ponieważ w całem Cesarstwie rosyjskiem posiada aptekę jeszcze jedna tylko kobieta, p. Leśniewska w Petersburgu.

(a) **Z Łagiewnik.** W sprawie przeniesienia siedziby łagiewnickiego Kółka rolniczego z Łagiewnik do Zgierza, odbędzie się w dniu 9 b. m. drugie w tej kwestyi zebranie ogólne członków.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny** (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś, we wtorek odegraną będzie na ogólne żądanie sztuka w 4 aktach H. Sudermana p. t. „Sobótki"; w roli „Maryjki" wystąpi gościnnie art. dram. Jadwiga Żmijewska-Pietkiewiczowa.

W środę, czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty.

Z WARSZAWY.

* Z powodu świąt wielkanocnych st. i now. stylów biura magistratu i instytucyj rządowych zamknięte będą w ciągu sześciu dni, t. j. od czwartku do wtorku włącznie.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 1 kwietnia. (P.) Po 28 dniach sądzenia wojenny sąd okręgowy zakończył sprawę przeciwko urzędnikom głównego zarządu intendentury i wdowie po kamerjunkrze Sapiencu. Sąd naradzał się 9½ godzin i skazał: pułkownika Dutowa, radcę dworu Kiślińskiego i podpułkownika Cwietkowa za wymuszanie na pozbawienie praw i roty aresztanckie—Dutowa na 2 lata i 7 miesięcy, Kiślińskiego i Cwietkowa na 2½ r., prócz tego na grzywny Dutowa i Kiślińskiego po rb. 27,000 i Cwietkowa na rb. 5,000, pozatem Dutow i Kiśliński mają zapłacić rb. 47,000 na rzecz głównej intendentury za straty skarbowe. Wdowa Sapiencowa skazana została za pomaganie w otrzymywaniu łapówek na 2 miesiące więzienia i grzywny 1,125 rb., z powodu jednak przedawnienia sąd zwolnił ją od kary. Podpułkownicy Akimor i Łuzyński skazani zostali na pozbawienie urzędów i grzywny, pierwszy 400 rb., drugi rb. 2000. Uniewinnieni podpułk. Matkiewicz i podpułk. Freigant.

PETERSBURG, 1 kwietnia (wł.) Poważną dla październikowców obecnie sprawą co do losu projektów zaaprobowanych przez Dumę państwową zajmował się rząd, dziennikarze i posłowie. Ze wszystkich tych debatów wynika, że rozstrzygnięcie tej sprawy całkowicie zależy od Rady państwa.

TOBRUK, 1 kwietnia (P.) Wczoraj turcy w sile 3,000 żołnierzy w trzech kolumnach uderzyli na świeżo zbudowany fort, odparci jednak zostali przez ogień artyleryi.

BUDAPESZT, 1 kwietnia (wł.) Hr. Khuen przedstawił się na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego, jako nowo-zamianowany prezydent ministrów. Przy odczytaniu reskryptu królewskiego przyszło kilkakrotnie do burzliwych starć między partyą rządową a Justhowcami. Nad deklaracyą hr. Khuena odbędzie się dyskusya. Podczas feryi świątecznych Sejmu węgierskiego odbędzie się krótka sesya delegacyjna, celem uchwalenia półrocznego wspólnego prowizoryum budżetowego.

BUDAPESZT, 1 kwietnia (wł.) Hr. Khuen w mowie swojej na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego wygłoszonej, przedstawił stosunki, które skłoniły gabinet do ponownego objęcia rządów, ponieważ uważał za stosowne wątpliwościom cesarza uczynić zadość, aby w porozumieniu z królem pracować dla dobra narodu. (Oklaski na prawicy, przerywania na lewicy).

Następnie zabrał głos Kossuth, który oświadczył, że takie rozwiązanie sprawy jest do przyjęcia niemożliwe. W historyi parlamentarnej niema podobnego przykładu.

BENGHAZI, 1 kwietnia (P.) Szwadron jazdy tubylców, który rekognoskował okolicę na północ od Suniosman dla włochów, uległ napadowi beduinów z zasadzki. Po zażartej bitwie beduini cofnęli się ze stratami.

MOSKWA, 1 kwietnia (P.) Dzień „Kłosa żytniego" dał dochodu na korzyść głodnych rb. 212035 k. 40.

TOMSK, 1 kwietnia (P.) Profesor uniwersytetu Malinowski pociągnięty do odpowiedzial-

ności sądowej z art. 129 za książkę p. n. „Krwawa zemsta i kara śmierci" został uniewinniony.

BIAŁOGROD, 2 kwietnia (wł.) Przy wielkim moście w Ueskub (w Starej Serbii) znaleziono 19 nabojów dynamitowych. Nadto znaleziono pugilares Bułgara Petkowa z Sofii, w którym znajdował się bilet wizytowy królewskiego sekretarza Dubrowicza.

BUDAPESZT, 1 kwietnia (P.) W parlamencie ławy poselskie i galerye przepełnione. Khuen-Hedervary, powitany przez partyę rządową, oświadcza, że wobec poważnych wątpliwości króla z racyi wiadomej rezolucyi o rezerwistach, rada ministrów postanowiła w danej chwili zrzec się tego postanowienia, chociaż punkt widzenia prawny nie zmienił się. Andrassy pochwala postąpienie gabinetu i zgadza się, że inaczej postąpić nie było można wobec nastroju monarchy. Goedoo robi zarzut rządowi, że straszył naród zmianą dynastyczną.

Aponyi, przedstawiciel partyi Kossutha, zwraca uwagę, że zmiana tronu głęboko by zasmuciła każdego madziara, jednak niema powodu do przypuszczenia, żeby następca nie rządził według konstytucyi. (Burzliwe oklaski na prawicy i centrum).

SARATOW, 1 kwietnia (P.) Na stacyi Bałtinka, kolei riazańsko-uralskiej, 46 wagonów ładownych zbożem oderwało się od pociągu i wpadło na parowozy, przyczem 17 wagonów uległo rozbiciu. Obsługa pociągowa została lekko poraniona.

TEODOZYA, 1 kwietnia (P.) Do Jałty przybył minister komunikacyi i wyjechał do Petersburga.

JAŁTA, 1 kwietnia (P.) Przybył tu minister spraw wewnętrznych.

NOWY-JORK, 1 kwietnia (wł.) Z Meksyku donoszą; Wszystkie amerykańskie t-wa okrętowe otrzymały rozkaz, aby miały w pogotowiu okręty transportowe dla przewożenia wojsk amerykańskich do Meksyku.

Zawieszenie wychodzącego w Meksyku dziennika amerykańskiego „Herolda" wywołało w Stanach Zjednoczonych wielkie wzburzenie. Poseł amerykański zgłosił z tego powodu protest u rządu meksykańskiego.

LONDYN, 1 kwietnia (wł.) Dzienniki uważają ze pewne, że strajk górników będzie niebawem ukończony, ponieważ kasy strajkowe są już zupełnie wyczerpane. Strajkujący wracają bardzo licznie do pracy, nawet w południowej Walii, gdzie górnicy są najradykalniej usposobieni.

KONSTANTYNOPOL, 1 kwietnia (wł.) Jeden z dzienników donosi, że akcya mocarstw w sprawie pokoju rozpocznie się energicznie dopiero w dniu otwarcia parlamentu tureckiego, to jest 18 kwietnia.

PARYŻ, 1 kwietnia (wł.) „Echo de Paris" donosi z zastrzeżeniem, że w najbliższych dniach mają się rozpocząć poważne rokowania pokojowe między Turcyą a Włochami.

RZYM, 1 kwietnia (wł.) Korespondent „Corriere d'Italia" donosi z Trypolisu; Turcy ostrzeliwali i zniszczyli dwa balony włoskie, z których włosi rzucali bomby na obóz turecki w Zanzur. Żołnierze i oficerowie, tworzący załogę obu balonów, zginęli.

LWOW, 1 kwietnia (wł.) Były minister dla Galicyi, dr. Władysław Dulęba, złożył mandat posła do Sejmu. (Posłował ze Stryja. Prz. red.)

CLEVELAND, 1 kwietnia (P.) Dziś o północy porzuciło pracę 40,000 górników.

MESZHED, 1 kwietnia (P.) W ostatnich dniach bandy rozbójników, liczące około 700 dobrze uzbrojonych ludzi, pod wodzą zbiegłego afgańczyka Jussuf-chana, zaczęły się zachowywać wyzywająco wobec wojska rosyjskiego i jednocześnie siedząc w ukryciu, zatrzymywały, łupiły i traciły miejscowych mieszkańców tak, że ci poczęli szemrać, że rosyanie, zająwszy miasto, nie zaprowadzili w niem porządku.

Wobec tego rosyjski konsul generalny zażądał rozbrojenia rozbójników i wysiedlenia ich z miasta. Żądanie to nie zostało wykonane, więc onegdaj wojsko rosyjskie otoczyło ich koszary i generał Redko wezwał ich do złożenia broni, rozbójnicy jednak zaczęli strzelać. Wówczas do akcyi przystąpiło wojsko z artyleryą. Kryjówka została zdobyta, przyczem święty grobowiec Imama Riszy pozostał nietknięty, a ukrywający się w nim rozbójnicy poddawali się jeden po drugim.

KULDŻA, 1 kwietnia (P.) Mongołowie odmówili spełnienia żądania nowego rządu co do sformowania czterech secin konnicy, natomiast formują swoje pułki dla obrony przed republikanami.

KONSTANTYNOPOL, 2 kwietnia (P.) Były poseł rosyjski Czarikow na parostatku „Królowa Olga" odpłynął do Odesy. Na przystani żegnali go; przedstawiciel sułtana, wszyscy ministrowie, przedstawiciele obcych rządów, urzędnicy poselstwa rosyjskiego i konsulatu w pełnym składzie, przedstawiciele kolonii rosyjskiej. Poseł Giers oczekiwany jest w tygodniu świątecznym.

RZYM, 2 kwietnia (P.) Sesyę senatu odroczono na czas nieograniczony. Guiletti na czas feryj wielkanocnych wyjechał do swego majątku. Pod czas nieobecności premiera na terenie wojny sfera operacyi rozszerzoną nie będzie.

RZYM, 2 kwietnia (P.) Za zgodą króla pod protektoratem Guiletti'ego utworzył się komitet narodowy w celu zbierania składek na potrzeby floty powietrznej wojskowej. Prezesem honorowym mianowano ministra skarbu, prezesem rzeczywistym wiceministra spraw zagranicznych.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 2 kwietnia (wł.) Osobna komisya Rady państwa rozpatrywała projekt nowego wyższego instytutu handlowego w Moskwie. Powołano do rozpatrzenia tego projektu prócz wchodzących w skład komisyi, jeszcze profesora Grimma i hrabiego Wittego.

Przy czytaniu poszczególnych paragrafów, komisya uznała instytut wyższym zakładem naukowym z kursem czteroletnim i dwoma wydziałami: ekonomicznym i technicznym. Będą i pododdziały.

Profesorami mogą być również uczeni zagraniczni, posiadający odpowiednie stopnie. Uczący się otrzymają tytuł kandydata nauk handlowych I i II stopnia.

Utrzymanie instytutu kosztować będzie 113,400 rubli rocznie.

Zastosowana zostanie norma dla żydów, przyjęta w innych zakładach naukowych państwowych. Taki sam projekt wydany został dla kijowskiego instytutu handlowego.

Bochum, 2 kwietnia (wł.) Z powodu denuncyacyi górników, którzy nie brali udziału w ostatnim strajku, wytoczono skargę sądową 1500 robotnikom w okręgu górniczym nadreńsko-westfalskim.

Berlin, 2 kwietnia. (wł.) Dzisiejsza „Post", organ wszechniemców i wolnokonserwatystów, zamieszcza znamienny artykuł, w którym wnioskuje z oświadczenia ministra Schörlemera, że ustawa parcelacyjna nie będzie wniesiona Sejmowi pruskiemu po świętach, ponieważ rząd pruski zerwał stanowczo z dotychczasową polityką antypolską. Dalszymi objawami tego zwolnienia tempa jest niezastosowanie wywłaszczenia, pojednawcze usposobienie naczelnego prezesa Księstwa Poznańskiego oraz pośrednie, ale bardzo wyraźne wskazówki kół, zbliżonych do Bethmana, że rząd w parlamencie musi liczyć się z głosami polskimi, wobec czego zapewnia „Post" niebawem będzie w Sejmie przeprowadzona wielka dyskusya polska dla stanowczego wyjaśnienia obecnej sytuacyi.

Poznań, 2 kwietnia. (wł.) Wczoraj urzędnicy pocztowi w Księstwie Poznańskiem przy wypłacaniu pensyi nie otrzymali dodatków kresowych, odrzuconych przez parlament, ponieważ uchwalone prowizoryum nie przewiduje podobnych nadzwyczajnych wydatków.

Petersburg, 2 kwietnia. (wł.) Ponieważ Turcya nie śpieszy się z usunięciem swego wojska z Urmii, przeto rząd rosyjski polecił nowemu swemu posłowi w Konstantynopolu Giersowi, aby wpłynął na rząd turecki o przyśpieszenie wykonania żądań Rosyi, dotyczących wycofania wojsk tureckich z Persyi.

Petersburg, 2 kwietnia. (wł.) Na zapytanie zagranicy, czy wersye o przygotowywaniu się Rosyi do wojny, rozpowszechniane przez prasę zagraniczną, są prawdziwe, odpowiedziano, że nie mają one żadnych podstaw.

Pogłoski powstały na tej podstawie, że na wiosnę dokonywa się corocznie w pewnych okręgach sprawdzanie składów wojennych.

Petersburg, 2 kwietnia. (wł.) Rosya ma wystąpić jeszcze energiczniej w sprawie wojsk tureckich wtedy, gdy zostaną ukończone roboty przy uregulowaniu spornej granicy turecko-perskiej.

Konstantynopol, 2-go kwietnia. (wł.) „Agence Ottomane" donosi, że mieszkańcy perskiego Kermanszachu w obawie rozruchów i napadów zbrojnych zwrócili się z prośbą do rządu tureckiego o opiekę.

Prośba ta niezawodnie posłuży do zajęcia Kermanszachu przez wojska tureckie.

Rybińsk, 2 kwietnia. (wł.) Lody na Wołdze popękały i spływają. Oddawna nie pamiętne jest tak wczesne puszczenie się lodów.

Pekin, 2 marca. (wł.) Olbrzymią panikę wywołała tu zaborcza polityka niemiecka. Niemcy z Kiao-Czao wysyłają swoje wojska w sfery neutralne. Obecnie wojska niemieckie zajęły Cinanfu.

Prasa zaalarmowała opinię publiczną, utrzymując, że Niemcy mają apetyt i zabiorą zapewne całą prowincyę Szandun.

Nowy Jork, 2 kwietnia (wł.) Wczoraj nastąpił straszny wybuch w fabryce prochu pod Nowym Jorkiem. Wstrząśnienie dało się uczuć w promieniu 20 mil. Dotychczas stwierdzono śmierć 2 osób i ciężkie poranienie 7; — zachodzi obawa, że pod gruzami są zabici. Cała fabryka i kilka okolicznych budynków leży w gruzach. Pożar trwał do dzisiejszego rana.

Paryż, 2 kwietnia (wł.) Wczoraj przybył tutaj książę Walii na dłuższe studya w tutejszych wyższych zakładach naukowych. Cała prasa z niehamowaną radością wita wnuka Edwarda VII. Książę miał niebezpieczną podróż z powodu burzy w kanale La Manche.

Nowy Jork, 2 kwietnia (wł.) Wczoraj rozpoczął się strajk we wszystkich kopalniach węgla. Górnicy rozporządzają wielkimi funduszami, jest jednak nadzieja rychłego zakończenia bezrobocia.

Londyn, 2 kwietnia. (wł.) Dotychczas nie ukończono jeszcze głosowania co do dalszego prowadzenia strajku. Według obliczeń właścicieli kopalń, powróciło do pracy 20 tysięcy górników. Właściciele mają nadzieję, że głosowanie wypadnie za powrotem do pracy i czynią energiczne przygotowania celem jaknajrychlejszego wznowienia produkcyi. W ostatnich dniach zawiesiło pracę znowu kilkanaście wielkich fabryk, między innemi trzy ogromne rafinerye cukru.

OFIARY.

Dla Tow. szerzenia „Wiedzy".

Za samowolną przeróbkę rur gazowych w mieszkaniu moim przy ul. Piotrkowskiej nr. 79, składam jako dobrowolną ofiarę ta rzecz Tow. „Wiedza" rb. 20.

Na święcone dla robotników.

Amelcia i Zygmunt Hertz rb. 1.
Niania Sałczuk 50 kop.
Katarzyna Jankowska rb. 1.

Na „Gniazdo" Tow opieki nad dziećmi.

Na „Gniazdo" rubli 3 składa Stanisław Pstrągowski z rodziną, zamiast wieńca na grób ś. p. z Hentschlów Natalii Panasewiczowej.
I. S. rb. 4.

Jutro, 3-go kwietnia r. b. otwieram
Księgarnię „Przeglądu Katolickiego"
UL. SW. ANDRZEJA № 3 931

W dniu 1 kwietnia r. b. zasnął w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 3 nasz ukochany synek

ś. † p.

ALFRED EDGAR SEIFERT

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy szpitala Anny Maryi na stary cmentarz ewangielicki nastąpi w czwartek d. 4 kwietnia b. r. o godz. 2-ej po południu, o czem zawiadamiają w nieutulonym żalu

STROSKANI RODZICE.

1240

Z Rady Państwa.

W dniu 1 kwietnia r. b. odbyło się w Petersburgu posiedzenie seniorów Rady państwa.

Omawiano program dalszych prac w izbie wyższej. Specyalnie rozważano ciekawą kwestyę ciągłości.

W naradzie brały udział prezydya prawicy, centrum i neudhartczyków; lewica nie dostąpiła zaszczytu zaproszenia.

Zakreślono program następujący: w pierwszym rzędzie Rada państwa rozważy projekty o nauczaniu początkowem, robotnicze, nową ustawę wojskową, budżet, prawo o rybołówstwie, projekt o kopalniach nafty i t. d.

Jeżeli czas pozwoli, będą przed upływem sesyi bieżącej, t. j. przed feryami letniemi, przepuszczone projekty: gub. chełmskiej i samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem.

Takie ważne projekty, jak: ziemstwa wołostnego, normalnego wypoczynku pracowników handlowych, odpowiedzialności urzędników, będą odroczone do sesyi jesiennej.

Projekty rządowe uchwalone przez Dumę państwową, które nie przejdą przez Radę państwa w kadencyi obecnej, będą rozważane podczas Dumy czwartego powołania.

Co zaś do projektów, wynikłych z inicyatywy trzeciej Dumy, a które nie przejdą przed upływem jej kadencyi do Rady państwa, to te projekty podlegają umorzeniu.

Rada państwa umorzyła projekty pierwszych Dum tylko dlatego, że zostały one rozwiązane nie w terminie, skutkiem braku zaufania Monarszego do nich; projekty takie są nieobowiązujące, ale trzecia Duma kończy kadencyę prawidłowo, więc jej projekty są obowiązujące dla jej prawnej następczyni, Dumy czwartego powołania.

Ostatnia poczta.

— Z powodu złej cenzury zastrzelił się w Bononii uczeń gimnazyum Hinzen; z tego samego powodu w Zgorzelicach zastrzelił się uczeń Krahl.

— Z Londynu donoszą, że na 20,000 głosujących dotychczas górników, 15,000 oświadczyło się za powrotem do pracy. Jeden z właścicieli kopalń oświadczył, że pracodawcy poddadzą się w zupełności ustawie o płacy minimalnej.

— W Berlinie toczy się proces przeciw drogiście Scharmachowi i jego wspólnikom o wyrabianie i sprzedawanie wódek z domieszką spirytusu metylowego. Wódkami temi podczas świąt Bożego Narodzenia otruło się przeszło 200 osób.

— Starożytne miasteczko Łagów, dawne siedlisko Johanitów, służące malarzom niemieckim za miejsce stałych wycieczek, straciło w ostatnich czasach zupełnie swój charakter dzięki wandalizmowi zarządu gminnego. Tak zwaną bramę polską, arcydzieło starożytnej architektury, przerobiono na koszary; ten sam los czeka bramę berlińską.

W Nauen (w Brandeburgii) zawaliła się wieża 200 m. wysokości, służąca dla telegrafu bez drutu. Była to największa budowla w Niemczech, przerastająca wieżę kolońską o 30 m.

Towarzystwo Cyklistów „UNION", Oddział w Łodzi.

Helenów. Plac sportowy (osobne wejście). **Helenów.**

W poniedziałek 8 i wtorek 9 kwietnia 1912 r. (Wielkanoc), o godzinie 3-ej po południu.

Wielkie międzynarodowe dystansowe

Wyścigi

za dużymi motorami. W biegach sprynterowskich startują Warszawscy i miejscowi jeźdźcy. W biegach dystansowych przyjmują udział: **Bäumler, Schmiers**—Monachium. **Van Lyck, Zocher**—Rotterdam. **Schulce, Przyrembel**—Berlin. **Ernst, Schubert**—Wrocław. **Beck, Starker**—Łódź.

Ceny miejsc jak zwykle.—Bilety wcześniej do nabycia od czwartku, d. 4 kwietnia r. b. w księgarni W-go R. Horna, (wł. Winkopf), ulica Piotrkowska № 146.

Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do Helenowa.

1103 **Komisya Sportowa.**

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Dr. Stanisław Pieńkowski
PIOTRKOWSKA № 115
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. M. PAPIERNY
AKUSZER i SPECYALISTA CHORÓB KOBIECYCH.
ulica Południowa Nr. 23.
Telefon 16-85.
Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½ po pol. 3331

Dr. med. W. Kotzin
Ulica PIOTRKOWSKA 71.
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r
№ telefonu 21.19.

Dr. FRANCISZEK
KOZIOŁKIEWICZ
(starszy) Telef. 17-14
Piotrkowska 103
Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9½—11 r. od 6—8 pp. 1426

Dr. H. Szumacher
choroby weneryczne i skórne
Nawrot 2.
przyjmuje od 8—10½ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r. 376r

Dr. E. Sonnenberg
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
CEGIELNIANA 14.
Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. W. Dutkiewicz
Specyalność: choroby skórne i weneryczne 8½—10½ rano i od 4—7½ w. W niedziele od 9—12 rano. Zielona 19. 347-r.

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIŁ.
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Ul. Południowa № 2.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia. 1490

Dr. ROSENBLATT
Choroby uszu, nosa i gardła.
PIOTRKOWSKA Nr. 35.
Telefon 19—84.
Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. Jan Caderski
Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece
przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2944

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano od 5—7½ po południu. 661

Dr. Jelnicki
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 9—12 r. 1462r

SPECYALISTA
chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej
Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.
Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606".
ZACHODNIA № 33.
od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. Wacław Bernard
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
Benedykta № 9.
9—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. A. S. Tenenbaum
Chor. wewnętrzne i dzieci.
(Choroby żołądka i kiszek).
Wschodnia № 49.
przyjm. od 8—9 r. i 5—7p p 3542

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120
Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł Telefon 23-10. 259

Dr. Skalski
Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. Rokicińska 47, telefon 18-19. 2294

Dr. S. KANTOR
specyalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych
Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, Krótka 4 tel. 19.41.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.
Dla pań osobna poczekalnia. 4252

Dr. L. KLACZKIN
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 7481

Dr Rejt
Srednia 5.
Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606' (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym.
Dla pań osobna poczekalnia.
Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 w. W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 8508

Dr. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9½ rano i 5—6½ po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10 r.

Dr. med. Z. GOLC
Choroby skórne i wener.
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½.
№ telefonu 20-60. 1877

Dr. H. Rueger
Nawrot № 1.
Choroby wewnętrzne.
Przyjm. 4—6 p. pol. 3028

Dr. I. Silberstrom
przeprowadził się na ul Zawadzką № 12. Choroby skóry, włosów i weneryczne Przyjmuje od 11½—2½ p. p. i od 5½—8½ w. Panie: 4½—5½ po poł. W niedz. do 3-ej po poł. 712r

Dr. med. Wincenty ŁUKASZEWICZ
b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 106
Zawadzka № 10.
Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci.
Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w.

Dr. B. DONCHIN
Specyalista chorób oczu.
PASAŻ MEYERA Nr. 1
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.
Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. Fr. Łukasiewicz
Stare-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.
Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.
Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Bużety wojenne.

„Torg. Prom. Gazeta“ w jednym z ostatnich numerów zastanawia się nad niepokonaną dotychczas trudnością porównania budżetów rozmaitych państw. Trudność wynika z różnych przyczyn. Jedne państwa mają rozciągłe granice lądowe, inne mają długie brzegi morskie; jedne włączają do budżetów państwowych dużo wydatków na cele oświatowe i gospodarcze, inne składają znaczniejszą część tych wydatków na instytucye społeczne; w jednych państwach uwzględnia budżet głównie miasta, w innych — obszary rolne i t. d.

W dalszym ciągu mowa jest o kolosalnych budżetach wojennych, rosnących z każdym rokiem, jak również procentów od długów państwowych z nadmieniem, że długi te zaciągnięto głównie z powodu wojen.

Słusznie mówi „Torg. Pr. G.“, że w dzisiejszym stanie rzeczy niepodobna ograniczać budżetów wojennych. Wynika stąd, że i nadal będą one wzrastały, a jednocześnie ciężar podatków będzie coraz większy.

Czy jednak ten wzrost jest bezgraniczny? A jeżeli nie—to jaki będzie kres jego?

Obecny stan polityczny, powodujący te niepomierne, wciąż rosnące budżety wojenne — to stan równowagi niestałej. Każde wielkie mocarstwo usiłuje, jak plama tłuszczu, rozszerzyć się, ogarnąć ziemie blizkie i dalsze. Potrzebuje więc milionowych armij, mnóstwa potężnych okrętów wojennych, nareszcie i floty powietrznej, żeby zaspokajać apetyty własne, i żeby powściągać apetyty sąsiadów.

Czy i kiedy nastąpi równowaga stała? Czy i kiedy wielkie mocarstwa zaniechają planów zaborczych i przestaną bać się jedne drugich nawzajem?

W społeczeństwach kulturalnych ludzie wychodzą na ulice bez broni, odbywają podróż bez broni, nawet kobiety i dzieci mogą przebywać dalekie przestrzenie bez obawy o swoje osoby i o swoje mienie; wśród ludów dzikich broń stanowi jakoby niezbędną część ubrania codziennego.

Czy i kiedy mocarstwa żyć będą z sobą tak, jak ludzie kulturalni, a nie tak, jak dzicy?

Termin rozwiązania tych zagadnień jest jeszcze zbyt odległy, ażeby trzeźwa „Torg. Pr. G.“ miała się nim zajmować. Trudno robić jej zarzut z tego opuszczenia.

Natomiast godne jest uwagi pominięcie innej ważnej, zupełnie aktualnej okoliczności.

Gazeta wykazuje cyfry budżetów rozmaitych państw, między innemi cyfry budżetu rosyjskiego z roku 1911.

Budżet ogólny rosyjski wynosił przeszło półtrzecia miliarda rubli, w tej cyfrze na obronę państwa około 570 milionów t. j. przeszło 21,1 proc, a na spłatę długu państwowego przeszło 407 milionów, to jest 15 proc. Jeżeli zaś, na wzór państw innych, dołączyć emerytury do tego ostatniego funduszu, to uczyni on przeszło 520 milionów rubli, czyli 19 proc.

Wynikałoby stąd, że rosyjski budżet wojenny stanowi nieco wyżej niż 40 proc. całego budżetu.

Przemilcza wszakże gazeta, że w rozmaitych państwach wydatki wojenne są istotnie wyższe, niż ujawniają budżety ministeryów wojny, bo część tych wydadków niemała kryje się w budżetach innych ministeryów, albo w budżetach miejskich, gminnych, a nawet prywatnych.

Dla przykładu weźmy najbliżej nam znane stosunki—w Królestwie Polskiem.

W rządach gubernialnych są osobne wydziały wojskowo-policyjne; w biurach powiatowych—osobni referenci wojskowo-policyjni; utrzymanie tych wydziałów i referentów obciąża budżet ministeryum spraw wewnętrznych.

Budowę kolei żelaznych na potrzeby wojsk obejmuje budżet ministeryum komunikacyi.

Obniżenie taryfy przewozu wojsk dotyka koleje żelazne zarówno rządowe, jak i prywatne.

Te i inne podobne wydatki dałyby się wprost obliczyć ze źródeł cyfrowych—a jednak nie wykazuje ich budżet wojenny.

To wyliczenie możnaby znacznie przedłużyć, pamiętając jednocześnie, iż podobne zjawiska w mierze większej lub mniejszej wyśledzićby można w budżetach wszystkich wielkich mocarstw.

KORESPONDENCYE.

Lwów, dnia 26 marca.

W oba dni świąteczne mieliśmy tu aż cztery polityczne zjazdy, na których przeprowadzano dyskusye co do programów partyjnych i wybrano nowych przywódców. I tak w „Gwieździe” obradowali narodowi-demokraci i wybrali swym prezesem d-ra Gwalberta Pawlikowskiego, a zastępcą prof. d-ra Grabskiego. Polska demokracya po obradach w gmachu Ligi przemysłowej prezesem stronnictwa wybrała doktora Jahla, członka Wydziału kraj. Mniej licznym był zjazd polskiego stronnictwa postępowego, grupującego się około redakcyi „Wieku Nowego”, w skład którego wchodzą same radykalne żywioły, rekrutujące się przeważnie ze sfer żydowskich. Tych generalissimusem został prof. politechniki p. Pawlewski. Wreszcie obradowali w żydowskim „Jad Charuzim” socyaliści-kolejarze. Ci nie politykowali, jedynie wygrażali się rządowi i burżujom, a z kwestyą podwyższenia płac załatwili się w krótkiej drodze, uchwalając sobie na ten cel 69 milionów z głównej kasy państwowej. Dziwne tylko że nie uchwalili sobie okrągłej sumy 70 milionów, a choćby nawet 100 milionów.

Wśród naszych ukraińców ostro jest obecnie osądzony skandal, spowodowany przez posła d-ra Kostia-Lewickiego, prezesa klubu ukraińskiego w parlamencie i sejmie. Oto dr. Lewicki miał żądać od ministra oświaty d-ra Hussareka, aby odwołał udzielone stypendya dr. Demianczukowi i dr. Kowszewiczowi, a nadał takowe dr. St. Baranowi i dr. Zającowi, moskalofilowi, który zobowiązał się po uniwersyteckiej habilitacyi nie należeć więcej do stronnictwa moskalofilskiego.

Że tak w istocie było, to świadczy fakt, że ukraińscy studenci odbyli w tej sprawie zebranie, a po ostrej krytyce postępowania prezesa klubu parlamentarnego i sejmowego d-ra Lewickiego, powzięli uchwałę, zastrzegając się stanowczo przeciw temu, aby staraniem ukraińskich posłów wyrastali moskalofilscy docenci dla ukraińskiego uniwersytetu. Dla informacyi dodać należy, że dr. Zając jest koncepistą prokuratoryi skarbu, a zięciem znanego moskalofila, adw. d-ra Pawenckiego, który znowu jest szwagrem d-ra Kostia-Lewickiego, prezesa ukraińskich posłów.

Podzielić się należy z czytelnikami także wiadomością o zgonie d-ra Konstantego Łuczakowskiego, profesora gimnazyalnego, który, będąc rusinem, uczył się także w wielu polskich gimnazyach w kraju. Przyznać należy, że był charakteru nieposzlakowanego, a chociaż należał do partyi ukraińskiej, to zawsze życzliwie odnosił się do młodzieży polskiej i zarówno przez nią, jak i ukraińską był lubiony. Będąc już na emeryturze w roku 1907 zajmował się uwięzionymi studentami hajdamakami. I w czasie ówczesnej „głodówki” studentów w kryminale zmarły dr. Łuczakowski zasilał „głodujących” koniakiem. Dziwnym tylko zbiegiem okoliczności w pamiętnym wiedeńskim procesie hajdamaków z Henrykiem Sienkiewiczem, obrońca tegoż dr. Rosenblatt z Krakowa nie powołał d.ra Łuczakowskiego na świadka, że właśnie „głodówka” była tylko komedyą, a świadek nawet był dostawcą orzeźwiającego koniaku.

Dziś w południe upłynął termin do wnoszenia ofert na dzierżawę Teatru miejskiego. Wpłynęła zaledwie jedna jedyna oferta p. Hellera, dotychczasowego dyrektora. W przeciągu kilku dni oferta omówioną będzie na sekcyach i pełnej radzie miejskiej. Nie ulega kwestyi, że tylko pan Heller otrzyma dyrekturę, bo — prawdę powie, dziawszy — niema obecnie odpowiedniejszego człowieka, któryby mógł prowadzić teatr, a i większa część Rady miejskiej stoi po jego stronie.

Z prasy prowincyonalnej.

Omawiając treść nowelki p. Hanny Krzemienieckiej, pod tytułem „Ofiary“, „Ziemia Lubelska“ odezwała się gorącem słowem za dziećmi tych matek, które dla chleba są zniewolone oddać swoje niemowlęta „na garnuszek“, i—jako mamki—mlekiem swojem karmić niemowlęta ludzi zamożniejszych.

„Ziemia Lub.“ przychodzi do słusznego wniosku, że niemowlętom takim należy się od społeczeństwa opieka skuteczniejsza niż dotychczasowa, i radzi; aby za przykładem Paryża pobudować kolonie, gdzieby ubogie matki mogły bez troski o chleb powszedni karmić po dwoje niemowląt.

Jeżeli wszakże bogata Francya dotychczas tyle tylko w tym względzie zrobiła, że pobudowała dwa takie—dość szczupłe—schroniska (jedno pod Wersalem, na 50 niemowląt, drugie w Medan, z ofiary wdowy po Emilu Zoli), to jakież widoki ma powyższa rada u nas? Dobrze, jeśli po dziesiątkach lat zdobędziemy się na podobną instytucyę—i to pod warunkiem, jeśli zawczasu zbierać zaczniemy fundusze i czekać cierpliwie. aż urosną do wysokości dostatecznej.

Jeszcze mniej praktyczną, zwłaszcza dla mieszkańców miast, wydaje się druga rada, żeby przyjmując mamkę, dozwolić jej wnieść z sobą własne jej dziecko i karmić oboje. Byłoby to i bardzo piękne i bardzo chrześcijańskie, a raczej bardzo ludzkie. Ale dziś iluż znajdzie się takich, którzy posłuchają tej rady?

Walka z kinematografami.

W Niemczech dyrektorowie teatrów wytoczyli zaciętą walkę kinematografom. Rozumie się, że nie chodzi im w gruncie rzeczy o jakąś ideę, o moralność, ale o — konkurencyę, jaką przedsiębiorstwa kinematograficzne robią scenie teatralnej.

W tych dniach w Berlinie w siedzibie Związku teatralnego odbyło się zgromadzenie dyrektolów teatrów pod przewodnictwem Ludwika Fuldy, który w słowie wstępnem wykazał szkodliwą działalność tych modnych przedsiębiorstw, będących rozsadnikiem zepsucia. Radca prawny Związku p. Artur Wolff zawiadomił, że w parlamencie ma być postawiony wniosek prawa, wedle którego każdy nowopowstający kinematograf będzie musiał uzyskiwać specyalne pozwolenie od władz miejscowych.

Kwestyonaryusz, rozesłany do 120 scen prowincyonalnych, wykazał, że położenie teatrów jest rozpaczliwem wobec konkurencyi kinematografów. Dyrektorowie teatrów oświadczyli się jednogłośnie przeciw współudziałowi aktorów w przedstawieniach dla kinematografów. Przytoczono mnóstwo przyczyn, usprawiedliwiających taką uchwałę. I tak np. pewna aktorka, odtwarzając dla film rolę samobójczyni w dramacie mimicznym „Znużona życiem”, musiała wskoczyć do wody; zaziębiła się, przez dwa tygodnie leżała w łóżku; dyrekcya wypłaciła jej pensyę, mimo, że „samobójczyni” dostała sporą sumę za rolę, utrwaloną na fotograficznych płytach. Pierwszorzędny aktor berliński pobiera po 100 marek dziennie za rolę, którą odtworzył dla kinematografu.

Związek dyrektorów uchwalił, że aktorowie, którzy zechcą „występować” w kinematografach, utracą swe posady w teatrach.

Ryby i... astronomia.

Państwowa komisya rybacka szwedzka na zasadzie notowań, prowadzonych od 200 lat, przyszła do wniosku, że w tych latach, w których księżyc wywierał największy wpływ na wodę, przypływ ryb z oceanu do wybrzeży szwedzkich był najobfitszy.

Badania wykazały również, że obfitość ryb w wodach przybrzeżnych zależy w znacznej części wogóle od stosunku niektórych ciał niebieskich do ziemi. Potężny wpływ oczywiście wywiera słońce.

Komisya przewiduje, iż w przyszłości za pomocą obliczeń astronomicznych będzie można ustalić, w których latach należy oczekiwać korzystniejszego połowu ryb na wybrzeżach i lata mniej pod tym względem wydajne.

Tak więc astronomia regulować będzie w pewnej mierze ceny demokratycznych śledzi i wykwintnych przysmaków morskich!

—?—

Lecznica Dra S. Steinberga

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Orthopedia. Mechano-terapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro terapeutyczny. Arsonyalizacya. Stosowanie prądów stałych przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącem powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 137r

Wydział Rekomendacyi Pracy Technicznej

przy Stow. Wzjemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej

Nowy Rynek № 6

Rekomenduje zdolnych fachowców fabycznych na posady techniczne wszelkich stopni.

Dla W.W. P.P. Fabrykantów pośrednictwo Wydziału est bezinteresowne.

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski.**

Biuro Wydziału **ulica Widzewska № 145** jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

JAK WYLECZYĆ REUMATYZM. 215

Książka, którą wysyłam bezpłatnie wskaże wam.

Kilka lat temu cierpiałem bardzo na straszny reumatyzm we wszystkich częściach mego ciała. Lekarze i specyaliści chorobie tej nic pomódz nie mogli i wielu z nich nawet uznało chorobę mą za nieuleczalną. Wtedy probowałem korzystać ze środków ogłoszonych w gazetach, lecz i z tych również żadnej korzyści nie odniosłem, tak dalece, iż już prawie straciłem nadzieję wyleczenia się. Lecz przedtem, aby nie oddać się zupełnie rozpaczy, postanowiłem osobiście zbadać tę chorobę i przyczyny jej z nadzieją, iż wtedy zdołam wynaleźć środek do leczenia. Po upływie kilkuletniej usilnej

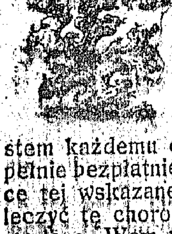

pracy zdołałem w końcu wynaleźć środek, który przewyższył wszelkie moje oczekiwania. Lekarstwo jakiego lekarze nie mogli wynaleźć dla mnie, sam znalazłem i obecnie jestem zdrów. O odkryciu tem zawiadomiłem tysiące cierpiących na tę chorobę i oni również w ten sam sposób się wyleczyli. Z tego powodu, aby wszyscy cierpiący na reumatyzm lub podagrę widzieli jak można wyleczyć się z tej choroby wydałem książkę, w której szczegółowo opisałem, jak można w zupełności usunąć nieprzyjaciela tego z organizmu. Dlatego też z wielką chęcią gotów jestem każdemu cierpiącemu na reumatyzm lub podagrę wysłać zupełnie bezpłatnie jeden egzemplarz tej ilustrowanej książki. W książce tej wskazane jest jak łatwo i prędko można u siebie w domu wyleczyć tę chorobę. Nie odkładajcie, lecz niezwłocznie napiszcie, aby wysłano Wam tę książkę. Napiszcie swe imię, nazwisko i pełny adres na 4-o kopiejkowej odkrytce i odeślijcie pod następujący adres: M. E. Trayser, No. 124 Bangor House, Shoe Lane, London, England E. C.

Mikołajewska 42.

Dziś i codziennie otwarty od 11 r. do 11 wieczór

I-szy w Rosyi ze względu :: na obfitość okazów ::

Zwierzyniec M. L.

Bogata kolekcya zwierząt, ptaków i gadów ze wszystkich stron świata

I-szy raz w Łodzi. :: :: I-szy raz w Łodzi.

Codziennie od 3—6 i 9 godz. wielkie przedstawienia z tresowanymi 11 lwami, tygrysem, białym niedźwiedziem, słoniem, małpami, papugami, psami i in.

W soboty, niedziele i święta przedstawienia od 1-ej po poł. i co każde 2 godziny. Ceny od 25 kop. do 95 kop. 975

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92).

poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyszki, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. Świadectwa posiadają chlubne. 134

Skład win 1835

M. D. OKOJEWA

Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7,** zatwierdzone przez rząd za Nr. 3478. **Wino żołądkowe,** zastosowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chorobach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane. **Wina żołądkowego № 7** w żadnych innych składach niema jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11. OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI **bezpłatnie.**

Mieszkanie

suche, słoneczne, z wszelkiemi wygodami:

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, pokój kąpielowy z powodu gwałtownego wyjazdu zaraz za 75 rb. do 1 lipca. Wiadomość w Adm. Rozwoju.

Letnie mieszkania 1017

w Przygoniu pod Łaskiem, przy kolei i szosie las, wodą bieżąca w miejscu i produkta spożywcze

Panienka inteligentna

z 4 klasowym wykształceniem poszukuje miejsca kasyerki w aptece lub posady biurowej, na żądanie może złożyć kaucyę. Oferty: adm. Rozwoju „H. K." 1027

PALIKI

do drzewek i płotów, trociny dębowe i olszowe

są do sprzedania w tartaku Zofjówka, poczta Lutomiersk. 1198

Dom do sprzedania

z handlem kolonialnym i piekarnią. Szosa, kolej kaliska oraz letnisko. Część pieniędzy może pozostać na hipotece. Wiadomość: Wólczańska 79, Grochulski. 1661

POTRZEBNE MIESZKANIE

od lipca nowego stylu: 5 lub 4 pokoje z łazienką i klozetem, w pobliżu dworca kolei Fabr.-Łódzk. Oferty z ceną w „Rozwoju" dla „L. S.". 1192

Zakład leczniczy Schroth'a

w Nieder-Lindewiese (Szlask austryacki)

założony w r. 1829 przez Jana Schroth'a

Jedyną radykalna metoda fizyczno-dyetetycznego leczenia, powodująca naturalną przemianę materyi i usuwająca szkodliwe składniki krwi.

Najskuteczniejsza metoda leczenia w wypadkach Reumatyzmu i Podagry a także przy wszelkich cierpieniach chronicznych i infekcyjnych.

Wykwintny komfort przy cenach bardzo umiarkowanych.

Zakład otwarty przez cały rok. Prospekty na żądanie bezpłatnie.

Lekarz zakładowy Dr. med. Paweł v. Guggenberg: 762

Schroth'sche Kuranstalt A. G. Nieder Lindewiese Oesterreich-Schlesien.

CENTRALNA KLINIKA

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści. 747

Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalec topiony, do celów technicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Mączkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu i trzody. Włosień tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakościach i kolorach. Szczecinę surową, mokrą i suchą.

443 **Inżynierska № 1, tel. 46.**

WINA „CHASTA“

NATURALNE WINA! NAJLEPSZY **NAPÓJ STOŁOWY!**

CENY WIN:

№	CZERWONE	1/1 but.	1/2 but.
0	Czerwone	40	25
1	Stołowe	55	30
2	Grenache.	70	40
3	Bordeaux.	80	45
4	Lafite	90	50
5	Chambertin	1.25	70
	BIAŁE:		
9	Białe	40	25
10	Stołowe	55	—

№		1/1 but.	1/2 but.
11	Biały Muscat . . .	65	35
12	Riesling	70	40
13	Sauternes	75	45
14	Chablis	70	40
15	Tokaj wytrawny . .	80	45
16	„Chasta“	70	40
17	Mosel	70	—
18	Yquem	90	50
19	Montrachet	1.—	55

№	DESEROWE (słodkie):	1/1 but.	1/2 but.
20a	Portwein stary . .	1.50	—
20	Portwein	1.25	70
21	Muscat Lunel . . .	1.25	70
22	Madeira	1.—	55
23	Tokaj słodki . . .	1.25	70
24	Kościelne	80	45
25	Malaga	2.—	1.05
26	Muscat słodki . . .	50	30

RUSKIE SZAMPAŃSKIE	1/1 but.	1/2 but.
Grand Mousseux Dońskí . .	1.—	—
Grand Mousseux № 0 . . .	1.50	—
Monopole	2.—	—
Excelsior.	2.50	1.50
Henri Roederer carte noire . .	2.60	—
„ „ sec i demi sec	3.25	1.70
„ „ carte blanche .	3.50	—
Abrau Diurso	2.60	—

WINNICA „CHASTA“ G. R. Biedermana, Gurzuf, Krym. **GŁÓWNY SKŁAD w Łodzi ul. Piotrkowska № 99.**

SKŁADY: w Zgierzu w restauracyi p. KOSZADE, w Zduńskiej-Woli w restauracyi p. RATE, w Konstantynowie u p. L. ASTA, w Tomaszowie u p. G. PACZKOWSKIEGO. 1105

GOSPODARKA

najładniejsza we wsi Heranów, gminy Górka Pabianicka 4 wiorsty od miasta, ze wszystkiemi zabudowaniami, ogrodem ładnym, studnią i ziemią, dziewięć i pół morgów w jednym kwadracie, zaraz do sprzedania za 3,200 rubli, z powodu niedotrzymania umowy. Wiadomość: **Piotrkowska 103 lub u sołtysa.** 1223

Jest do wydzierżawienia Bufet

w resursie rzemieślniczej. Warunki dzierżawy do przejrzenia w biurze wystawy, Piotrkowska 200, telefon 9-54. 1149

2 place tenisowe

zaraz do wynajęcia z wszelkimi przyborami. **Średnia 42.** 1208

STANGRET

solidny i trzeźwy z małą rodziną potrzebny. **Ulica Nowo-Spacerowa № 11.** 1214

PLACE w Rudzie Pabianickiej

różnej wielkości i w różnych cenach są do sprzedania. Wiadomość: **Müller, Pusta 22,** od 7½ wieczór. 1204

Samochód

do sprzedania w bardzo dobrym stanie 9×12 siły. Wiadomość: ul. Cegielniana № 62; od 10-ej do 12 i od 3 do 5 po poł. 1190

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A.A. Która z pań chce mieć dobrą bonę, gospodynię, kucharkę, młodszą, niańkę ze świadectwami — rekomendacyą, proszę się zgłosić tylko do kantoru służby i bon Apolonii Fiszer, ul. Piotrkowska 10. 1688—10sw—8

A!A!A! Freblankę z chlubnemi świadectwami, poleca biuro Ludwińskiej. Piotrkowska № 92. 2713—3—1

A!A! Mamkę zdrową ze wsi, poleca kantor służby, Piotrkowska 92. 2714—2—1

A.A.A. Nauczycielkę z dobrym niemieckim i muzyką; francuzki, niemki, bony z szyciem, freblanki, nauczycielki, rosyanki na godziny, kasyerki, pielęgniarki. gospodynie z doskonałemi świadectwami — poleca biuro Adamowiczowej. Piotrkowska 103 1009—10sw—4

A!A! Do sprzedania bardzo tanio. Garderoba z lustrem o 3-ch drzwiach, umywalnia z marmurem i lustrem, szafki nocne i 2 łóżka dębowe z materacami odpowiednie. Garnitur salonowy, tremo, kredens, stół, krzesła, otomany, biurko, komoda, szafy do ubrania, bieliźniarka, portyery, firanki, obrazy, kapy, wieszadło, lampy. Oglądać można cały dzień. Główna 51, m. 3. 2505—10—7

A!A! Meble z kilku pokojów rozsprzedam za bezcen, byle zaraz: Garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, tualetę, otomanę, kredens, stół, krzesła, szafę, łóżka, materace, bieliźniarkę, umywalnię z marmurem, biurko z fotelem, zegar, lampy. gramofon, dywany. Piotrkowska 192, m. 5. 2724

A!A! Meble z 4 pokojów sprzedam w całości lub częściowo, zaraz tanio. Garnitur salonowy, tremo, obrazy, łóżka i materace, szafy do ubrania, bieliźniarka, umywalnia, szafki nocne, otomany, kredens, stół, krzesła, biblioteka, biurko, zegar, etażerka, lampy, oraz różne drobiazgi, Radwańska 17, m. 6. 2506-10—9

A! Jaknajtaniej sprzedam wszystkie meble z czterech pokojów aby zaraz: Kredens, stół, 12 krzeseł, samowarnik, szafy do ubrania, otomanę, biurko, bibliotekę, łóżka z materacami, bieliźniarkę, tualetę, umywalnię, kensyonerkę, 2garnitury salonowe, trema, słupy, obrazy, lampy, etażerki, piękne biureczko damskie, różne stoliki, ekrany, wieszak. Uwaga. Zależy na czasie. Zawadzka 46—1. 2688—5—2

A! Pokój duży słoneczny umeblowany lub nie do wynajęcia od maja do września. Wiadomość w adm. „Rozwoju“. 2575d

A! Meble okazyjnie z czterech pokoi wyprzedam zaraz, wyjeżdżając, za bezcen: Kredens, stół, krzesła, samowarnik, otomanę, Szafę umywalnię, bieliźniarkę z lustrem, meble salonowe, lustra, obrazy olejne, łóżka z materacami, zegar, lampy. Długa 31, m. 15. 2725—2—1

Bluzek damskich oraz sukienek dziecinnych, zupełna wyprzedaż. Główna 21. 2186-5-2

Do wynajęcia 1-2-3-4 z wszelkiemi wygodami pokój z kuchnią, wygodami od kwietnia. Andrzeja № 58, wiadomość u stróża. 2707—3—1

Dwa pokoje i kuchnia do wynajęcia od 1-go lipca, w bardzo czystym i spokojnym domu (w pałacyku) w ogrodzie. Wysoka № 28, przy Nawrot. 2728-2s—1

Falbany plisuje, materyały dekatyzuje, tanio, prędko i dobrze. Ulica Andrzeja 34. 1039-10-6

Filja piekarska do sprzedania. Gubernatorska 5. 2721-2—1

Gramofon w dobrym stanie z płytami sprzedam niedrogo. Radwańska 9, stróż wskaże. 2591—3sw—3

Jest do sprzedania 12 mórg ziemi dobrej przy trakcie, blizko Łodzi. Wiadomość: Wilanowska 18, w Widzewie, za niciarnią. 2677—3—2

Karuzel do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość: Widzewska 231, u J. Endego. Od 9—12 i po poł. od 3—8. 2683—3—2

Kwaszona kapusta do sprzedania. Nowa 9, m. 14. 2684-3-2

Kwiaty sztuczne tanio wyprzedaję z powodu przeprowadzki. Skwerowa 22, m. 10, III piętro, prawa strona. 2701—3—1

Meble do sprzedania z jednego pokoju. Piotrkowska 115—16. 2723—2—1

Młody żonaty człowiek, 33 lat uczciwy, ze wsi, zna języki: rosyjski, polski i niemiecki, szuka służby, dozorcy, zawiadowcy cegielni, lub innego zajęcia. Mam świadectwa i mogę złożyć kaucyę. Adres Nowo-Cegielniana № 105 Damik. 2669-3—2

Magiel do sprzedania, ul. Zytnia 8. 2646—3—3

Okazyjnie! Gramofon koncertowy tanio sprzedam. Piotrkowska 271—9, do środy, od 6—9 w. 2706

Okazyjnie do sprzedania 2 sofki i i otomana w mokiet. Ul. Dzielna 29, u tapicera. 2652-3-5

Prośby sprawy karne, apelacye, kasacye, kontrakty, inkaso, protestowanych weksli. Dawid Maków, Widzewska 36. 2700

Pokój umeblowany tanio do wynajęcia. Juljusza 42. m. 3. 2702—2—1

Potrzebny praktykant z początkami do fotografii. Tyraspolski ul. Piotrkowska 76. 2709—2c—1

Plan budowlany znaleziono w niedzielę przed wieczorem. Odebrać można. Bałuty Wspólna 4—25. 2695

Pokój do wynajęcia. Zawadzka № 4, wiadomość u stróża. 2670—2—2

Potrzebny stróż. Ul. Rzgowska № 46. 2675—3—2

Pianino do sprzedania w dobrym stanie. Dowiedzieć się można w Stowarzyszeniu „Praca“, ul. Radwańska nr. 3, od godziny 6 do 8 wieczorem. 2627—3—3

Potrzebny stróż z dobremi świadectwami i starszy chłopak do pomocy portyera i na posyłki. Zielona 8, 2632—3—3

Plac do sprzedania z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę, w Zgierzu, ul. Przybyłów, trzy frontowy, 4,480 łok. kwadr. 70×64 łok. Dowiedzieć się można: Woduy Rynek 12, m. 10, w Łodzi. 2722

Potrzebuję jednego pana na mieszkanie; z utrzymaniem lub bez. Przejazd № 14, w oficynie. 2715—2—1

Pokój umeblowany do wynajęcia osobne wejście. Andrzeja 7, Kolubińska. 2720

Rower w dorym stanie sprzedam niedrogo. Ul Mikołajewska 28, m. 11. 2674—3—2

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Wólczańska 222, w kawiarni. 2692—3—2

Różne mieszkania od 2, 3, 4 pokoje z kuchnią; elektryczne oświetlenie kąpielowe, klozet i także kawalerskie pokoje i sklepy zaraz do wynajęcia Staro-Zarzewska nr. 47 m, 49. 2192-10swc-8

Różne mieszkania do wynajęcia zaraz: pokoje z kuchnią i pojedyncze pokoje, sklepy, na ul. Nizkiej nr. 9, za Scheiblera rynkiem, tramwaj nr. 10. 2193-10swc-8

Sklep dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Brzeska № 13. 2672—2—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania. Ul. Wspólna № 9, Radogoszcz. 2590—3—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Wiadomość: ul. Grabowa 51, w Piwiarni. 2719—3—1

Z magle do sprzedania. Gubernatorska 20, 2680—2—2

Z stoły dębowe do sprzedania. Koziny. Włodzimierska № 40. 2671—2—2

200 pudów kapusty kwaszonej do skprzedania. Przędzalniana 89, u Hofmana. 2640-3—3

Zagubione dokumenty.

Antoni Konrad Domagalski zagubił paszport, wydany z magistratu m. Częstochowy. 2593-3-3

Andrzej Klekod zagubił paszport i bilet wojskowy, wydany z m. Łodzi. 2699—3—1

August Statkiewicz zagubił paszport, wydany z gm. Towiańskiej, gub kowieńskiej, pow. Wołkomirskiego. 2693-3—2

Bronisław Kowalewski zagubił paszport, wydany z pow. Łaskiegz, gub. Piotrkowskiej. 2705—3—1

Franciszek Marciniak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Geldnera. 2515—3—3

Grzegorz syn Jakuba Aduszkina zagubił paszport wydany z powiatu sarańskiego, gub. penzeńskiego Biełokluczeńskiego urzędu włościańskiego. 2650—3—2

Józef Ciesielski zagubił paszport, wydany z gm. Zadzin, pow. Sieradzkiego. 2610—3—3

Józef Glapiński zagubił paszport wydany z gm. Charłupie małe pow. Sieradzkiego, gub. Kaliskiej. 2603—3—3

Józef Winiarski zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi i bilet wojskowy. 2694

Józef Kielan zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Artura Meistra. 2717

Maryan Krawczyk zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Heblera. 2710

Stanisława Kędzierska zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki H. Grohmana. 2708

Stanisław Małachowski zagubił kwit od paszportu, wydany z fabr. Wiślickiego. 2678

Wiktorya Siwińska zgubiła paszport, wydany z gm. Poddębice, gub. Kaliskiej. 2594-3—3

Wincenty Burzyński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Poznańskiego. 2712

Zaginęła karta od paszportu, wydaną z fabr. Barczyńskiego, na imię Kazimierza Cecewirskiego. 2711

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabr. Alarta, na imię Feliksa Wyrzuc. 2703

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kasmana, na imię Klemensa Smolińskiego. 2697

Zaginęła karta od paszportu, na imię Maryanny Donder, wydana z fabryki Gampego i Albrechta. 2704

Zaginęła karta od paszportu, na imię Józefa Wasińskiego, wydana z fabryki Barcińskiego. 2718

Zaginął paszport na imię Maryi Przemienckiej, wydany z magistratu łódzkiego, 2624—3—3

Zaginął wid pruski wydany przez gubernatora Piotrkowskiego, na imię Józefa Krejana. 2577-3-2

POTRZEBNA 1236

pomocnica do sklepu monopolowego

obeznana z prowadzeniem sklepu i z kaucyą. **Widzewska 150.**

Fabryczny Skład Porcelany
Ćmielów
Łódź, Piotrkowska 31, tel. 11-80.

Porcelana, Szkło, Kryształy

w wielkim wyborze:

Serwisy stołowe porcelanowe.
Garnitury do kawy, czekolady i herbaty.
Garnitury do wódki i likieru.
Garnitury do piwa, ponczu i limoniady.
Garnitury na toaletę kryształowe i kolorowe.
Garnitury na umywalnie.
Szkło stołowe i kryształy.

Wielki wybór figur, wazonów, żardinier etc.

Ceny nizkie—stałe.

Fabryczny Skład Porcelany
Ćmielów
Łódź, Piotrkowska 31, tel. 11-80.

CYRK Devigné

We wtorek 2-go kwietnia 1912 r. 1109

Wielkie „Monstre" Przedstawienie

Udział bierze cała trupa Corps de Ballet.

Dziś 4 walki: Silberstein—Rossow. Sandarow—Schwaplis. Walka rozstrzygająca: Kolotin—Rakowitz. Cyganiew.-Zbyszko—Osipow.

Debiut! **Debiut!**

4 fruwających ludzi 4

Szczegóły w programach. — — Początek o godz. $8^1/_2$ w.

Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1-ej w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znajduje się wielki wybór manekinów, form papierowych, modeli, bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecinnych po cenach umiarkowanych.

Szkoła moja zaszczycona złotymi modelami i dyplomami uznania.

S. Kryńska

Piotrkowska № 27.

W. BĄKOWSKA

Piotrkowska № 43. 1210

na nadchodzące święta poleca:

Wielki wybór jaj ozdobnych, bombonierek, jaj czekoladowych, baranków, zajęcy, masy do ciast, czekoladek deserowych firmy RIESE i PIOTROWSKI.

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Publiczności m. Łodzi i okolic, że został nowootworzony

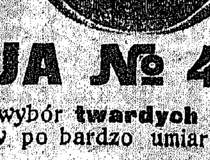

SKŁAD KAPELUSZY

przy ulicy **Św. ANDRZEJA № 4,**

który posiada zawsze na składzie bogaty wybór **twardych** jak **i miękkich** kapeluszy najnowszych fasonów po bardzo umiarkowanych cenach.

Długoletnia moja praktyka w branży **kapeluszniczej** w największych firmach, umożliwia mi zadośćuczynić wszelkim wymaganiom Sz. Klijentów. Wszelkie roboty w zakres kapelusznictwa wchodzące, wykonywane są szybko i akuratnie.

1089 Z poważaniem **Józef Pohanel.**

Andrzeja № 4. **Andrzeja № 4.**

Na hygienicznej wystawie w Dreznie r. b. preparatom „Pergenol" przyznano „Złoty medal"

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z miętą do płukania ust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpuszczone w wodzie dają nadtlenek wodoru i kwas borny. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nieszkodliwe płukanie, **ochraniające od przeziębienia i chorób zakaźnych,** oczyszcza zęby, rozpuszcza kamień, usuwa z ust zapach dymu u palaczy, oraz wszelką niemiłą woń wogóle. Cena za flakon rb. 1.25. Dla osób **nie umiejących lub nie mogących płukać gardła,** oraz celem wzmocnienia działania tabletek, polecamy **odznaczające się przyjemnym smakiem**

Pergenol'owe Pastylki

do powolnego rozpuszczania w ustach. Wytwarzają one w zetknięciu ze śliną nadtlenek wodoru, działający odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną; **ochraniają zęby od psucia się i gnicia.** Rurka 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych dawniej Henryk Byk, Paryż — Berlin — Londyn.

3005

Prawdziwy likier ziołowy

„Altvater"

(Pradziad)

zatwierdzony przez departament lekarski w Wiedniu

ZYGFRYD GESSLER, KRNÓW

Jeneralny reprezentant: Aleksander Czerwiński, Kraków.

Jeneralny przedstawiciel na Królestwo i Rosyę

Bracia Krajewscy i S. Ogrodowicz, Łódź, ul. Nawrot Nr. 8.

Dostać można we wszystkich składach win. 1101

Po 4 kop. łokieć kwadr. Sprzedają się w dalszym ciągu w folwarku **„Rąbień"** pod Aleksandrowem place pod letnie i stałe mieszkania, za gotówkę i na 2-letnią rozpłatę z oddzielną **czystą hypoteką i nieobciążone żadnymi długami.** Od ostatniego przystanku tramwai przed Aleksandrowem 15 minut drogi pieszej, są jeszcze place z laskiem sosnowym i brzozowym, kupujący za gotówkę, otrzymają 5 proc. taniej. Wszelkie budowle mogą być wznoszone bez planów, podatki bardzo małe. Wiadomość w Łodzi w Biurze Technicznym inż. **Czesława Chlebowskiego, ulica Widzewska Nr. 106A** i we dworze w „Rąbieniu". 1206

FOSFORYZOWANA MĄCZKA MLECZNA DLA DZIECI **Alpina**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 3691

SZEWCKI ZAKŁAD 1231

całe urządzenie, długoletnia firma, przy stacyi kolejowej, powód śmierć właściciela, odstąpię za bezcen, byle zaraz. Oferty w „Rozwoju" pod „Przyszłość".

Dom do sprzedania

o 18-tu mieszkaniach z morgowym placem, ogrodowym w dobrym punkcie w Ozorkowie. — Wiadomość: Średnia 95, m. 15 w Łodzi. 1174

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**